

Ćwiczenia sił zbrojnych Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem szkolenia bojowego i w celu podsumowania wyników bieżącego roku szkoleniowego w miesiącach październiku i listopadzie bież. roku odbywać się będą ćwiczenia sztabów i wojsk wydzielonych w skład sił zbrojnych państw Układu Warszawskiego.

W ćwiczeniach tych wezmą udział wojska lądowe, lotnictwo wojskowe, marynarka wojenna i wojska powietrzno-desantowe.

Ćwiczenia odbywać się będą na terytorium państw Układu Warszawskiego. (PAP)



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 26 września 1961

Cena 50 gr
Nr 227 (5488)

Praga wita przyjaciół z Polski

Telefonem od specjalnego wysłannika ze stolicy CSRS

W chwili gdy dyktuję te słowa z ulicy dobiega jeszcze gwar głosów ludzi. Właśnie przed kilku minutami przejeżdżała tędy nasza delegacja gorąco i owacyjnie witana przez prażan. Jeszcze ludzie komentują, jeszcze się nie rozeszli. Lecz wypada trzymać się chronologii.

Już w niedzielę stolica Czechosłowacji przybrała odświętny wygląd. Ozdobiły ją portrety, flagi i transparenty z napisami w języku polskim i czeskim oraz plansze obrazu-

jące rozwój gospodarki i innych dziedzin życia w Polsce.

Wieczorem świetlna gazeta „Rudeho Prava” na Vaclawskim Namesti sygnalizowała liczne wiadomości z Polski i o Polsce. Zresztą cała wczorajsza prasa mnóstwo miejsca poświęciła spodziewanej wizycie. Wypełniały ją komentarze dotyczące stosunków polsko-czechosłowackich, zdjęcia i życiorysy naszych mężów stanu.

W poniedziałek od wczesnego ranka wszyscy prawie mieszkańcy Pragi wyszli na ulicę. Nieprzebrane tłumy zebrały się w okolicach dworca. Po ciąg przybył punktualnie o godzinie 9. Pierwszy wyszedł na peron tow. Gomułka a za nim tow. Cyrankiewicz. Serdecznie

ucalowali się z towarzyszymi Novotnym i Sirokim. Po chwili zaś, przy dźwiękach hymnów narodowych — już przed dworcem — nasza delegacja na czele z tow. Gomułką przeszła przed kompanią honorową. Było uroczyste i podniosłe, kiedy wybiegły dziewczęta w strojach harcerskich, zarumienione z wrażeń i z dumy że im taki zaszczyt przypadł w udziale — obdarzyły naszych delegatów wiankami pięknych kwiatów.

Na trybunę wstąpił tow. Novotny i tow. Gomułka. Padły proste słowa o braterstwie, współpracy i pokoju, o konieczności wspólnej walki przeciw zakusom imperializmu.

Ludzie słuchali uważnie i ze zrozumieniem. Nagle padł okrzyk: „Niech żyje bratnia Polska”. Natychmiast podchwycili go zebrani. Niósł się on długo i szeroko. A tow. Gomułka zeszedł między tłum i uśmiechając się na swój sposób ścisnął ludziom ręce.

Po chwili delegaci i gospodarze siedli do samochodów. Kawalkada aut ruszyła, jednak serdecznie witana, na wielokilometrową trasę.

Stałam w tłumie ludzi, obok mnie jakaś młoda kobieta trzymała przed sobą dziewczynkę. Dziecko było za małe by zrozumieć doniosłość chwili i słów które przed chwilą padły. Pytało więc tylko ciekawie — kto to? A matka odpowiedziała: to są przyjaciele. Może nie dramatycznie, może niezbyt dokładnie powtarzam te słowa ale sens ich wszyscy doskonale rozumieli.

FR. BOROWICZOWA

W rocznicę bitwy pod Płowcami



W 630 rocznicę zwycięskiej bitwy pod Płowcami i słocznej przez rycerstwo Władysława Łokietka z wojskami krzyżackimi, mieszkańcy Kujaw powtórnie uśpali kopiec zniszczony podczas okupacji hitlerowskiej, uporządkowali cmentarzysko poległych rycerzy oraz ufundowali pomnik, symbolizujący triumf polskiego oręża nad Krzyżakami. Na zdjęciu: pamiątkowy obelisk na starym cmentarzysku.

CAF — fot. GILL

Cenne zbiory powrócą do Polski

Rada Ministrów ZSRR przyjęła ostatnio uchwałę o przekazaniu rządowi PRL przechowywanych w radzieckich archiwach państwowych materiałów archiwalnych dotyczących okresu od 1427 do 1939. Są to materiały centralnych instytucji administracyjnych Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego, „Kraju Nadwiślańskiego”, a także materiały dotyczące okresu rządów burżuazyjnych w Polsce. Archiwa i materiały przekazywane Polsce stanowią dużą wartość naukową dla studiów nad historią Polski. (PAP)

Problem — rozbrojenie

Oświadczenie rządu radzieckiego

Szef delegacji ZSRR na XVI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko, przekazał przewodniczącemu sesji Mongi Sli-mowi oświadczenie rządu radzieckiego dotyczące dwustronnych rokowań radziecko-amerykańskich w sprawie rozbrojenia.

Wymiana poglądów między ZSRR a USA w sprawie rozbrojenia odbyła się w Waszyngtonie, w Moskwie i w Nowym Jorku, w czerwcu, lipcu i wrześniu 1961 r.

Rząd radziecki podkreśla w oświadczeniu, że przywiązywał wielką wagę do bezpośrednich

rokowań między ZSRR a USA, zakładając, że w toku tych rokowań obie strony będą szczerze dążyć do maksymalnego zbliżenia swych stanowisk.

Pragnąc dać rządowi Stanów Zjednoczonych możliwość głębszego przestudiowania stanowiska Związku Radzieckiego, delegacja ZSRR wręczyła stronie amerykańskiej szereg dokumentów, w których uzasadnia szczegółowo program powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową, przedstawiony przez szefa rządu ZSRR N. S. Chruszczowa Zgromadzeniu Ogólnemu NZ w dniu 23 września 1960 r.

Związek Radziecki proponuje, by program powszechnego i całkowitego rozbrojenia został zrealizowany w ciągu 4-5 lat. Oświadczenie rządu radzieckiego podkreśla, że jest to termin realny.

Związek Radziecki gotów jest rozpatrzyć także inne propozycje dotyczące terminów realizacji programu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Jednakże, zdaniem rządu radzieckiego, w każdym wypadku uzgodniony termin po-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Propozycje Kennedy'ego

Berlin i rozbrojenie były głównymi tematami przemówienia wygłoszonego w poniedziałek na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przez prezydenta USA, Kennedy'ego.

W związku z kryzysem w kwestii niemieckiej i berlińskiej Kennedy dowodził, że kryzys ten powstał „wskutek zagrożenia żywotnych interesów i zobowiązań mocarstw zachodnich oraz wolności Berlina zachodniego”. Pominął on milczeniem sytuację i zbrojenia w NRF. Ostatnie posunięcia militarne Zachodu Kennedy przedstawiał jako obronne. Oświadczył on, że mocarstwa zachodnie są zdecydowane „bronić wszelkimi środkami, do jakich będą zmuszone, swoich zobowiązań dostępu do wolnych obywateli Berlina zachodniego i samookreślenia dla tych obywateli”. Dodał on jednak, że „zdecydowanie i rozsądek mogą doprowadzić do jakiegoś pokojowego rozwiązania”.

Kennedy oświadczył, że obecnie bada się możliwości rokowań w sprawie Berlina.

„Jest jeszcze za wcześnie, by mówić o perspektywach rokowań — dodał prezydent. — Co się tyczy nas, będziemy za dowoleni mogąc zakomunikować w odpowiednim czasie o znalezieniu rozwiązania”.

Obszernie omówił Kennedy sprawę rozbrojenia. „Środki wojny trzeba zniszczyć zanim one zniszczą nas” — powiedział Kennedy.

Kennedy przedstawił na temat rozbrojenia poniższych sześć zasadniczych punktów:

1. Wszystkie państwa powinny podpisać układ w sprawie poniesienia prób z bronią jądrową. Według Kennedy'ego można to zrobić już teraz, nie czekając na ogólne rozmowy o rozbrojeniu.

2. Należy wstrzymać produkcję materiałów rozszczepialnych przeznaczonych do celów wojskowych. Zadnego z krajów nienuklearnych nie wolno zaopatrywać w takie materiały.

3. Trzeba zakazać oddawania kontroli nad bronią jądrową państwom nienuklearnym.

4. Broń jądrowa nie powinna posłużyć do „stworzenia nowych pól bitewnych w przestrzeni kosmicznej”.

5. Stopniowo powinno się zniszczyć istniejącą broń jądrową, a zawarte w niej materiały nuklearne przeznaczyć na cele pokojowe.

6. Należy zaniechać nieograniczonego wypróbowywania i produkcji pocisków służących do przeniesienia strategicznej broni jądrowej. Również te pociski należy stopniowo zniszczyć.

„Zniszczenie broni nie wystarczy jednak — powiedział Kennedy. — Stawiając poza prawem wojnę światową i broń musimy stworzyć prawo ogólnoswiatowe i system wprowadzenia go w życie”.

Prezydent wypowiedział się za wywieśmieniem poza porozumienie w sprawie zasad rozbrojenia — jakim jest ogłoszona w zeszłym tygodniu wspólna deklaracja radziecko — amerykańska — i za osiągnięciem porozumienia w

sprawie „konkretnych planów”. Prezydent zapewnił, iż „Stany Zjednoczone ani nie dopuszczają się agresji, ani jej nie spowodują” oraz że „nigdy nie będą rokowali z bronią, ale nigdy też nie będą bać się rokowani”.

Pod koniec przemówienia Kennedy oznajmił, że delegacja Stanów Zjednoczonych na sesję Zgromadzenia „zapropnuje serię posunięć, które ulepszyłyby ONZ-owski system pokojowego regulowania spornych problemów”.

Po przemówieniu Kennedy'ego delegat amerykański w ONZ Arthur Dean przedstawił na konferencji prasowej szczegółowy program USA w sprawie rozbrojenia.

Plan amerykański nosi tytuł „deklaracja w sprawie rozbrojenia: program USA w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia w świecie pokojowym”. (PAP)

Wyprodukowano już 5,5 tys. ton cukru

Wykopki buraków cukrowych ruszyły już na całego, przede wszystkim w okręgach lubelskim, warszawskim i śląskim. Nasilają się również prace przy wykopkach buraków w Wielkopolsce.

Dzięki wcześniejszym w bieżącym roku dostawom buraków cukrowych 12 cukrowni rozpoczęło już tegoroczną kampanię. Dotychczas pracuje 8 cukrowni w okręgu lubelskim i po 2 w warszawskim i śląskim, a do końca tego tygodnia powinno ich ruszyć co najmniej 30.

Ocenia się, że plantatorzy dostarczą dotychczas na punkt odbioru i do cukrowni około 1,5 mln. q buraków, z czego przerobiono prawie 450 tys. q, uzyskując blisko 5,5 tys. ton cukru. (PAP)

Uchwały konferencji związkowców

W niedzielę zakończyła się w stolicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej międzynarodowa konferencja związkówców poświęcona problemowi niemieckiemu. W konferencji udział wzięły delegacje reprezentujące 47 krajów. Uchwalono trzy dokumenty: Apel do ludzi pracy i związków zawodowych NRF, Memorandum do rządów ZSRR, USA, Anglii, Francji, NRD i NRF w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami oraz Apel do ludzi pracy wszystkich krajów świata. (PAP)

Oświadczenie rządu ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

winić być ściśle określony i w miarę możliwości — krótki.

Oświadczenie przypomina, że rząd ZSRR i jego premier N. S. Chruszczow stwierdzili niejednokrotnie, że jeśli mocarstwa zachodnie zaakceptują propozycje w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, to Związek Radziecki zaakceptuje bezwarunkowo wszelkie propozycje tych mocarstw, dotyczące kontroli nad rozbrojeniem.

Broniąc zasady skutecznej kontroli nad rozbrojeniem, Związek Radziecki występuje jednocześnie zdecydowanie przeciwko kontroli nad zbrojeniami — stwierdza rząd ZSRR w swym oświadczeniu.

Rząd radziecki referuje następujące w swym oświadczeniu stanowisko zajmowane przez USA w dwóch pierwszych fazach dwustronnych rokowań — w Waszyngtonie i w Moskwie, kiedy to delegacja amerykańska odmawiała w ogóle dyskusji nad programem powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Nota werbalna ZSRR do rządu tureckiego

Rząd radziecki oświadczył, że przeprowadzenie w obecnej chwili wielkich manewrów wojskowych NATO, które rozpoczęły się 12 bm w Turcji "świadczą o ich prowokacyjnym charakterze".

W nocie werbalnej, którą przekazał na polecenie rządu wiceminister spraw zagranicznych ZSRR N. Firiubin ambasadorowi Republiki Turcji w Moskwie Fahri Koruturku 23 bm., podkreśla się, że „tego rodzaju manewrów w pobliżu granic Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, szczególnie w obecnych warunkach, nie można ocenić inaczej, jak jako wroga demonstrację przeciwko wspomnianym państwom i jako jedno z kolejnych agresywnych posunięć wojskowych NATO mających na celu skomplikowanie sytuacji międzynarodowej”.

Rząd ZSRR wskazuje że udostępnienie faktycznie NATO cieśnin czarnomorskich i Morza Czarnego dla przeprowadzenia manewrów nie da się pogodzić z międzynarodowymi porozumieniami i uzasadnionymi interesami krajów czarnomorskich.

Rząd turecki — oświadcza ZSRR — bierze na siebie tym samym całą odpowiedzialność za wszelkie możliwe następstwa podobnych poczyną.

PAP

Oświadczenie rządu ZSRR zaznacza, że w ostatniej fazie dwustronnych rokowań — w Nowym Jorku — Stany Zjednoczone zaakceptowały szereg postanowień, których przyjęcia domagała się strona radziecka i biorąc to pod uwagę rząd radziecki doszedł do wniosku, iż możliwe jest przedstawienie Zgromadzeniu Ogólnemu NZ wspólnej propozycji ZSRR i USA — „oświadczenia o zasadach” — jako projektu wytycznych dla organu roboczego mającego przygotować porozumienie w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Rząd ZSRR stwierdza w swym oświadczeniu, iż w wyniku nalegań strony radzieckiej rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się w dniu 19 września usunąć z „oświadczenia o zasadach” klauzulę stwierdzającą, że kontrola powinna być rozłożona nie tylko nad realizacją posunięć w dziedzinie rozbrojenia, lecz również nad tymi silami zbrojnymi i zbrojeniami, którymi będą jeszcze dysponowały państwa na tym lub innym etapie rozbrojenia.

W toku rokowań — stwierdza w swym oświadczeniu rząd radziecki — okazało się, że uzgodnienie składu organu roboczego mającego przygotować porozumienie w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia jest niemożliwe, ponieważ w myśl propozycji amerykańskich państwa neutralistyczne miały być nadal odsunięte od udziału w rokowaniach dotyczących rozbrojenia.

Rząd radziecki uważa, że konieczne jest powzięcie w tej sprawie przez Zgromadzenie Ogólne NZ decyzji zapewniającej udział na zasadach równości w rokowaniach rozbrojeniowych wszystkich państw, które mają do tego bezwzględne prawo i bez których skuteczne prowadzenie rokowań jest niemożliwe. (PAP)

Działacz „Falken” wykluczony z SPD

Na fali rozprawiania się z socjaldemokratami opozycyjnie nastawionymi wobec kierownictwa SPD wykluczony został z tej partii przewodniczący Federalnej Komisji Kontroli socjalistycznej organizacji młodzieży NRF „Die Falken”, Peter Weiss mieszkający w zachodnim Berlinie. Zarząd Krajowy berlińskiej SPD zarzucił Weissowi działanie na szkodę partii.

Weiss przeciwstawiał się temu, by organizacja młodzieżowa „Die Falken” pozbawiona była samodzielnej inicjatywy politycznej i prowadząca działalność po linii kierownictwa partii socjaldemokratycznej. W ogłoszonym piśmie wyraził on pogląd, iż nie można zabronić członkom „Die Falken” przechodzenia do niedawno utworzonej w NRF partii Niemiecka Unia Pokoju, w wypadku jeżeli członek tej organizacji młodzieżowej nie zgadza się z obecną polityką SPD. (PAP)

Obroty: 16,8 mld. zł

Sukces „Jesieni-61”

Przesadziliśmy jednak w niedzielnej handlowej ocenie Targów, przesadziliśmy w ostrożności. Targi Jesienne bowiem nie tylko spełniły ale i przekroczyły przewidywania organizatorów. Okazało się, że wartość ogólnych obrotów wyniosła 16,8 mld. złotych, gdy my liczyliśmy na 14 mld zł. Nie sprzedano towarów na zaledwie 1,3 mld. Czy są to buble? Już nie, to normalna produkcja, która jednak nie znalazła odbiorcy.

W rozliczeniu na branżę i kontrahentów obroty wyglądają następująco: 5,5 mld. zł, to zakupy artykułów spożywczych, 10,7 mld. — artykułów przemysłowych. Wartość zakupionej odzieży i tekstyliów wynosi 4,7 mld. zł, artykułów skórzaných, okularniczych i futrzarskich — 4,02 mld. zł, cukier niczych — 2,7 mld., przetworów owocowo-warzywnych — 1,9 mld. zł.

Ogółem zawarto 32,9 tys. umów, z czego handel detaliczny podpisał 17,5 tys. Wartościowo stanowi to około 20 proc. targowych obrotów. Dobry rezultat. Od początku kładziono nacisk na potrzebę bezpośredniego kontaktu przemysłu z detalem, jako reżymu prawidłowej produkcji — dla adresata, oraz odpowiedniej jakości i wielkości tej produkcji. Odnosiśmy więc ten wynik za SUKCES „JESIENI-61”.

Drugi sukces, to rozszerzenie udziału wystawców drobnej wytwórczości. Ogółem sprzedali oni towary wartości 4,8 mld zł, a więc całą niemal oferowaną produkcję. W liczbie tej na spółdzielczość pracy i przemysł terenowy przypada po 2 mld. zł. Wystawcy ci większość towarów sprzedali

3 tys. kg grzybów każdego dnia

Pogoda w roku bieżącym sprzyja zbieraczom grzybów w lasach kosałskich. Najobficiej grzyby obrodziły w lasach powiatów Wąke, Złotów i Szczecinek. Dzięki temu punkt skupu „Las” w Jastrowiu otrzymuje codziennie od okolicznej ludności wiejskiej około 3 tys. kilogramów kurerek, gasek, maślaków i borowików. (PAP)

Czy wojska kongijskie wkroczą do Katangi?

Dwa fakty polityczne rozpoczęły nowy tydzień wydarzeń w Kongo: Pierwszy — to sygnalizowane w poniedziałek przybycie czterech bojowych odrzutów etiopskich; drugi — to oficjalne potwierdzenie ruchów wojsk kongijskiej armii narodowej.

Ruchy kongijskiej armii narodowej świadczą, że centralny rząd Konga przygotowuje

w pierwszych dniach Targów, ogółem najwięcej odzieży (ponad 1 mld zł w spółdzielczości) i z wyrobów skórzaných (0,5 mld. zł w przemyśle terenowym). Ciekawe, że w wielu branżach np. w skórzaną, odzieżową, drzewną, metalową i zabawkarską przemysł terenowy musiał zwiększyć swą ofertę produkcji na skutek żądań kontrahentów. Jest to wynik znacznej poprawy jakości towarów drobnej wytwórczości. Powszechny obaw: już nie tylko wielki przemysł ale i drobny producent dba o wzornictwo i jakość. Widząc duże zmiany w tej mierze u wystawców, staranność produkcji możemy uznać za trzeci sukces naszej imprezy.

Czwartym efektem Targów jest układ branżowy. Mimo różnicy zdań na temat kosztów branżowa ekspozycja zdała egzamin i będzie podtrzymana w przyszłości. Dzięki niej właśnie handel mógł mniejszym nakładem sił i w krótszym czasie dokonać większych zakupów.

Ostatnim elementem analizy niech będą zakupy dokonane przez handlowców. W wartości globalnej pierwsze miejsce zajął Śląsk (1,8 mld zł), drugie — Warszawa (1,7 mld zł), trzecie — Poznańskie (1,4 mld zł), ostatnie — Kosałskie. To samo Kosałskie jest jednak na pierwszym miejscu w przeliczeniu wartości zakupów na jednego mieszkańca (648 zł). Poznańskie (587 zł) i inne gęsto zaludnione rejony znalazły się w śród ku tabeli. (My na 9 miejscu, jak poprzednio). Świadczyłyby to, że małe województwa

mają kłopot z zaopatrzeniem, i Targi Krajowe są dla nich podstawowym źródłem zakupów, podczas gdy większe ośrodki są bardziej operatywne również poza Targami.

Czego spodziewać się na wiosnę? Mówili o tym wczoraj dziennikarzom organizatorzy Targów. „Wiosną — 62” ustalono na okres 11—18 marca na mniejszej powierzchni, lecz ogrzewanej. Nie będzie już ekspozycji usług, po części spełniła ona swą rolę. W hali nr 17 zorganizowana będzie natomiast wystawa nowego wzornictwa, przeniesiona z Warszawy. Zachowany zostanie układ branżowy ekspozycji, w tych samych stoiskach co obecnie, a więc bardzo tania. Przewiduje się większy udział uczestników w konkursie „Dobre — Ładne — Poszukiwane”. (zs)

Senator Mansfield:

Uznanie NRD może się okazać rzeczą nieuchronną

W niedzielę w programie telewizyjnym amerykańskiej wystąpił przed kamerami demokratyczny senator z Montany, Mike Mansfield, jak również przywódca republikanów w senacie, Everett Dirksen z Illinois.

Mike Mansfield oświadczył, że sprawa „ograniczonego uznania Niemiec wschodnich jest obecnie w stadium rozważań”. Przypomniał on, że NRF w istocie rzeczy uznawała już istnienie NRD, zawierając z tym państwem porozumienie handlowe na sumę ponad 300 mln. dolarów rocznie.

Senator z Montany trzyma się trzech tez mających jego zdaniem żywotne znaczenie dla interesów Zachodu, a mianowicie: wolność mieszkańców Berlina zachodniego, swobodny dostęp do tego miasta i prawa Zachodu do utrzymania tam sił zbrojnych. Jednakże, jak oświadczył on, są jeszcze inne sprawy, nadające się do rokowań, które niewątpliwie poruszyli w swoich rozmowach minister Gromyko i sekretarz stanu, Rusk. Dodał on, że uznanie Niemiec wschodnich de facto może się okazać rzeczą nieuchronną.

Senator zaznaczył dalej, że odbyły się również pewne rozmowy na temat przeniesienia ONZ, lub pewnych agencji tej

Z ukosa

Ofiary cudu

Dziennik „Abendpost” poświęca uwagę mnożącym się w Republice Federalnej wypadkom samobójstw. Według danych statystycznych jeszcze przed dziesięciu laty notowano ok. 2.000 samobójstw rocznie, obecnie natomiast liczba ich poważnie wzrosła, sięgając 10.000 wypadków na przestrzeni roku.

Nawiązując do tego bilansu „Abendpost” pisze: „Mamiąca błyskotliwość” „cudu gospodarczego” domaga się zapłaty. Kto w tej sytuacji nie potrafi dotrzymać kroku — ten upada. A kto w upadku nie umie korzystać z łaski skromności, jeśli chodzi o wymagania — ten zalamuje się i nikt mu nie pomoże”.

Dziennik cytuje kilka wypadków samobójstw z ostatnich dni, których powodem była bezpardonowa konkurencja, jedno z charakterystycznych zjawisk „cudu gospodarczego” w NRF. (ZAP)

Senator Dirksen występujący w telewizji wraz z Mansfieldem oświadczył, że ogólnie biorąc zgadza się ze stanowiskiem Mansfielda, jeżeli chodzi o punkty nadające się do rokowań. (PAP)

Zdenerwowanie w Bonn

Oświadczenie generała Clay'a, złożone w Berlinie o konieczności pogodzenia się Bonn z istnieniem NRD — pisze boński korespondent PAP — wywołało w tutejszych kołach politycznych i połączonych z nimi wielkie poruszenie i zdenerwowanie. „Generał Clay mówi o dwóch państwach niemieckich — pisze w tytule dziennik „Stuttgarter Zeitung”. „Clay zaskoczył rząd federalny — Niemiecka Republika Federalna musi się pogodzić z istnieniem Komunistycznych Niemiec Wschodnich, jako oddzielnego państwa”.

Pomimo oficjalnego oświadczenia samego generała Clay'a, jakoby źle go zrozumiano i niedokładnie zacytowano, dzienniki przypuszczają, iż chodzi tu o świadome wypuszczenie balonu próbnego, ażeby przekonać się, jak zareaguje zachodniemiecka opinia publiczna.

Oczywiście, dzienniki zbliżone do rządu, usiłują oddziaływać uspokajająco stwierdzając, że amerykańska polityka w sprawie Niemiec pozostaje nadal bez zmian. Niemniej jednak niepokój nie został usmierzony. Nad Niemcami oberwała się chmura — jak oświadczył w Bonn jeden z wpływowych polityków. (PAP)

Strusia polityka

Mimo rozgoryczenia i obaw jakie panują w Bonn po znanim oświadczeniu gen. Clay'a oficjalne koła trzymają się na razie kurczowo obowiązujących dotychczas sformułowań amerykańskiej polityki w sprawie Niemiec.

„Rząd NRF — powiedział w poniedziałek rzecznik bońskiego MSZ — jest zdania, że rząd amerykański trzyma się niezmienne podstaw wspólnej zachodniej polityki”. W ten sposób po raz pierwszy oficjalnie ustosunkowano się w Bonn do wypowiedzi gen. Clay'a, która od kilku dni znajduje się w centrum politycznego zainteresowania i niezliczonych komentarzy. PAP

„Koziołki” płacą

W 228 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” z dnia 24. 9. 1961 roku nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Zgodnie z postanowieniem § 25 Regulaminu Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” fundusze przypadające na wygrane I stopnia zostaną rozdzielone na wygrane II, III i IV stopnia.

Ustalono 22 wygranych z czterema trafieniami po zł 6.925; 1399 wygranych z trzema trafieniami po zł 108; 19.333 wygranych z dwoma trafieniami po zł 9.

Sąsiedzka współpraca

„Wysokie umawiające się strony zobowiązują się oprócz wzajemnych stosunków na podstawie stałej przyjaźni, rozwijać je i umacniać podobnie jak swą gospodarczą i kulturalną współpracę” — czytamy w art. 1 Układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, podpisanego 10 marca 1947 r. w Warszawie.

Jednym z elementów tego o znaczeniu już historycznym dokumentu jest więc współpraca gospodarcza.

TAKI BYŁ POCZĄTEK

W Polsce — zniszczone miasta i wsie, niemal doszczętnie zrujnowany przemysł. W Czechosłowacji — istnieją fabryki, jednakże wiele maszyn stoi nieczynnych: brak surowców uniemożliwia podjęcie produkcji. Pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej są dla obu sąsiadujących ze sobą państw trudne. Polska i Czechosłowacja przystępują do leczenia zadanych przez hitlerowców ran. Oddzielne działania nie bynajmniej nie ułatwia rozwijająca się w tym czasie sytuacja. Podpisujemy układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy, a wkrótce po tym zawieramy pierwsze umowy gospodarcze. Następnie przełom w historii wzajemnych stosunków zarówno politycznych jak i ekonomicznych.

Rok 1947. W Czechach, na Morawach i na Słowacji polski węgiel poruszył fabryki. Nieco później w śląskich kopalniach i hutach zainstalowano pierwsze czechosłowackie maszyny, w elektrowniach — ołbrzymie turbospędy. W okresie planu 6-letniego, Czechosłowacja obok Związku Radzieckiego stała się jednym z głównych dostawców maszyn i urządzeń (20 proc.) dla naszego przemysłu.

KORZYSTNA WSPÓŁPRACA

Z miesiąca na miesiąc, z roku na rok rozwija się wymiana handlowa między naszymi krajami, a równocześnie zmienia się asortyment eksportowanych i importowanych towarów.

W 1959 roku ruszyła na Słowacji pierwsza fabryka pianobetonu, wyposażona niemal całkowi-

cie w polskie urządzenia techniczne. W budowie są dalsze. W Libercu, Dysynie, Brnie powstają nowoczesne odlewnie, które będą zaopatrywać w sprzęt produkowany w Krakowskiej Fabryce Maszyn Odlewniczych.

A w Polsce? Wymownym przykładem jest Tarnobrzelski Kombinat Siarkowy, Czechosłowacja udzieliła nam pomocy kredytowej dzięki czemu eksploatacja bogatych złóż siarki mogła rozpocząć się wcześniej niż przewidywano. W zamian za to zasilimy przemysł naszego południowego sąsiada w cenny surowiec — siarkę.

NOWE UMOWY

Wyrazem dynamicznego rozwoju stosunków pomiędzy naszymi krajami było powołanie w 1957 r. Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Cztery lata jego potrzebnej i operatywnej działalności to nowe umowy w sprawie specjalizacji w produkcji ważnych wyrobów przemysłu maszynowego, w sprawie dalszego rozszerzenia i podziału zadań w dziedzinie metalurgii, oraz rozszerzenia wzajemnej wymiany wyrobów hutniczych, w sprawie rozwijania ważnych dziedzin bazy surowcowej. To także nowe umowy w dziedzinie komunikacji i chemii.

A dalsze perspektywy polsko-czechosłowackiej współpracy? Właśnie przed kilku dniami podpisaliśmy w Pradze protokół uzupełniający umowę o wymianie towarów i płatnościach w latach 1961—1965. W najbliższych już miesiącach do Czechosłowacji ruszą dodatkowe transporty polskich maszyn i urządzeń górniczych, urządzeń odlewniczych, maszyn włókienniczych, spychaczy, części zamiennych do maszyn budowlanych. Za polskie maszyny otrzymamy m. in. turbospędy wraz z wyposażeniem, urządzenia walcownicze aluminium, obrabiarki do obróbki metali, maszyny i urządzenia dla przemysłu włókienniczego, koparki, samochody ciężarowe itd. Wzajemna wymiana towarowa wzrosła w latach 1962—1965 o 11 procent i będzie stanowić poważny udział w rozwoju współpracy państw socjalistycznych.

WITOLD MIADZIOLKO

Z posiedzenia na posiedzenie

Dostaliśmy takiej manii...

Siedzą ludzi połowy...
ten widok straszny w szaleńca mnie zamienia.
Wtem słyszę
spokojniutki głosik sekretarza:
„Oni są naraz na dwóch posiedzeniach.
Dziennie
dwadzieścia posiedzeń bez przerwy
odwalić mam.
Chcąc nie chcąc musimy się rozerwać!
Do pasa jesteśmy tu
a reszta
tam...”

Ten apokaliptyczny obraz przedstawiony przez Włodzimierza Majakowskiego w sa tysiąc pt. „Posiedzeniowie” nie jest tak bardzo przeraźliwy jakby się na pierwszy rzut oka mogło wydawać. Kto styka się z działalnością naszych instytucji, urzędów i przedsiębiorstw, wie dobrze, że mania posiedzeń jest czymś powszechnym. Urzędnicy, szczególnie ci, którzy zajmują bardziej eksponowane stanowiska, biegają z posiedzenia na konferencję, z konferencji na naradę, z narady na zebranie, z zebrania na posiedzenie itd., itd. Ile takich nasiadów odbywa się w jednej instytucji w okresie jednego roku? — ciekawiał się dziennikarz i odpowiedź szukał w wydziale organizacyjno-prawnym Prezydium RN m. Poznania. Tam rozłożono jednak bezradnie ręce.

gwarantującym rozwiązywanie nawet mniej poważnych problemów. Oto przykład:

Brałem udział w kilku posiedzeniach organizowanych w związku z dużą liczbą tragicznych wypadków na wodach. Każdorazowo uczestnicy narady dochodzili do wniosku, że zasadniczą przyczyną wielu wypadków jest mała liczba strzeżonych kąpielisk. Sytuacja do dnia dzisiejszego nie uległa większej zmianie. A przecież zło można łatwo zaradzić. Wystarczy prowizorycznie wytyczyć miejsca nadające się do kąpania i teren ten oddać pod opiekę ratownika. Czyż w tej sprawie nie można było od razu wystosować odpowiednich zarządzeń dotyczących prezydium PRN zamiast organizować niezliczone narady z udziałem niezliczonej liczby

przedstawicieli rozmaitych urzędów i instytucji?

Cała nadzieja w logice. W tym, że się w końcu opamiętamy i narady zaczniemy organizować jedynie w sprawach skomplikowanych, wymagających naprawdę kolektywnej decyzji i szerokiej wymiany poglądów. We wszystkich innych sprawach powinny wystarczyć takie środki jak telefoniczna rozmowa, okólnik, korespondencja itp. To zapobiega wodolejstwu, występom „Demostenesów”, którzy za punkt honoru uważają zabranie głosu, choć nie ciekawego do powiedzenia nie mają.

„O bodajby
jeszcze
jedno posiedzenie
na temat wykorzystania
wszystkich posiedzeń!”

— zawołajmy za Majakowskim. Bo dopiero wtedy urzędnicy (ci na bardziej eksponowanych stanowiskach) znajdą więcej czasu dla petentów. Ci ostatni zajmują go dotychczas niewiele.

Przy Prezydium RN m. Łodzi działa Komisja Usprawnienia Administracji. Z jej raportów wynika, że kierownicy poszczególnych wydziałów Prezydium pracują po 10 godzin dziennie. Kontrola podległych pracowników zabiera im 3,4 procent czasu. Interesanci tylko 5 procent. Posiedzenia na-

tomiast aż 52,5 procent! Takie są przeciętne. Wspomnijmy więc jeszcze o kierowniku Kuratorium, który 90 proc. swego dnia pracy spędza na posiedzeniach.

Boy powiedziałaby: „Dostaliśmy takiej manii...”

MICHAŁ ŁUCZAK

Malcom Frazer
w Filharmonii

W dniu dzisiejszym, o godz. 19.30, w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu wystąpi gościnnie pianista amerykański — MALCOM FRAGER. W programie jego recitalu znajdują się utwory: Bacha, Haydna, Schumann, Chopina i Prokofiewa. Mimo młodego wieku (26 lat) artysta zdobył już światową sławę. Jest on m. in. laureatem międzynarodowych konkursów: Konserwatorium Amerykańskiego Fontainebleau we Francji, Między narodowego Konkursu w Genewie, Michaels Foundation w Chicago, Konkursu Leventritt w Nowym Jorku, Konkursu im. Królowej Elżbiety Belgijskiej w Brukseli. Recenzenci piszący o występach Malcoma Fragera wyrażają się w superlatywach o grze artysty. O słuszności tych zachwytów będziemy się mogli sami przekonać. W każdym razie, nowa dyrekcja Filharmonii realizuje sumiennie zapowiadany przez dyrektora Roberta Szałasowskiego plan wprowadzenia do Poznania czołowych artystów światowej sławy. To zapewni melomanom poznańskim możliwość porównania poziomu gry artystów zagranicznych i krajowych. (jkk)

Przedszkolne trudności
i taryfikator

W Warszawie i w Łodzi, Poznaniu i Gdańsku komisje kwalifikacyjne ustanowiły w tym roku pułap zarobków, upoważniający do podjęcia starań o umieszczenie dziecka w przedszkolu. W niektórych placówkach wynosił on 1000, w innych — 850 złotych na jednego członka rodziny. Zasada ta, wprowadzona głównie w większych ośrodkach, godzi w obowiązujący dotychczas taryfikator, który ustala, że jeśli dochód miesięczny rodziców wynosi 750 zł — za pobyt dziecka w przedszkolu płaci się 23 zł, a przy dochodzie przekraczającym 2.350 zł płaci się 79 zł. Taryfikator mówi o zarobkach w ogóle, a nie o zarobkach w przeliczeniu na jednego członka rodziny.

Trzeba stwierdzić, że niesłuszne są założenia taryfikatora. W praktyce oznaczają bowiem, że jeżeli Kowalscy zarabiają trzy tysiące złotych, a mają jedno dziecko w przedszkolu i nikogo więcej na utrzymaniu — płacą 79 zł. Wiśniewscy natomiast, którzy tyle samo zarabiają, lecz w przedszkolu mają troje dzieci i ponadto niedołężną staruszkę — matkę na utrzymaniu — płacą trzy razy po 79 zł. A poza tym kto zechce „ściągnąć sobie na kark” ciotkę z prowincji, czy pomoc domową, by zajęły się dziećmi, jeśli przedszkole czyni to lepiej i za kilkadziesiąt zaledwie złotych miesięcznie?

Jedynie na utrzymanie przedszkoli państwo wydaje miliard złotych rocznie. (Odpłatność rodziców stanowi sumę 100 mln. złotych). Ponadto ponosi ono koszty budowy nowych przedszkoli. Do roku 1965 liczba miejsc, w stosunku do roku bież. zwiększy się o 36 tys. To jest i dużo, i wobec szybko wzrastających potrzeb — mało. Ale krawiec tak kraja jak mu materii staje...

Jedynie na utrzymanie przedszkoli państwo wydaje miliard złotych rocznie. (Odpłatność rodziców stanowi sumę 100 mln. złotych). Ponadto ponosi ono koszty budowy nowych przedszkoli. Do roku 1965 liczba miejsc, w stosunku do roku bież. zwiększy się o 36 tys. To jest i dużo, i wobec szybko wzrastających potrzeb — mało. Ale krawiec tak kraja jak mu materii staje...

W swoim czasie przedszkola nie były przepełnione i wtedy nikt nie zwracał uwagi na obowiązujące zasady odpłatności. Ale od kilku lat sytuacja radykalnie się zmieniła.

W 1959 roku liczba dzieci matek pracujących, zgłoszonych a nie przyjętych do przedszkola, wynosiła 22,5 tys., rok później 26,5 tys., a w roku bież. — ponad 30 tys. (liczby dotyczą miasta). W Warszawie nie przyjęto, na rok szkolny 1961/62, prawie 29 proc. zgłoszonych dzieci w Łodzi — ponad 20 proc., we Wrocławiu — ok. 15 proc. itd. Jest okólnik Ministerstwa Oświaty (Nr 11 z 1 czerwca 1957), który surowo nakazuje „przestrzegać przewidziane standardem normy 2,4 m kw. na dziecko powierzchni użytkowej przedszkola. W niektórych warszawskich przedszkolach na jedno miejsce przypada natomiast trochę więcej. Podobnie w Łodzi i nawet w tak stosunkowo małych lecz uprzemysłowionych ośrodkach, jak Zgierz, czy Pabianice.

Wytworzyła się zatem zupełnie nowa sytuacja. Nie oznacza to, że wspomniane trudności wszędzie występują z jednakową siłą. Na Opolszczyźnie, na Śląsku, czy w województwie zielonogórskim — stosunkowo łatwiej urządzić „malucha” w przedszkolu niż w Polsce centralnej. Na ogół

Wracajmy jednak do poczyną komisji kwalifikacyjnych. Przyjmując zasadę — zarobki w przeliczeniu na jednego członka rodziny — próbowano ustanowić bardziej sprawiedliwy miernik kwalifikowania dzieci do przedszkoli. W praktyce jednak powstał schemat. Nic dziwnego, że sypią się odwołania.

Obowiązujący dotychczas taryfikator nie wytrzymuje próby życia i trzeba go zreformować, ale w tym sensie, by opłaty za pobyt dziecka w przedszkolu ustalano nie według zarobków w ogóle, lecz zarobków w przeliczeniu na jednego członka rodziny.

A więc nie „pułap”, lecz racjonalna progresja, aż do pełnej odpłatności włącznie. Wówczas uzyskano by określoną sumę, którą można lokować w budowę nowych przedszkoli. Ujawniono by poza tym, skrzętnie ukrywane przez rodziców „rezerwy wychowawcze” w postaci babek, ciotek i gosposi.

Nikt nie twierdzi, że racjonalna progresja w opłatach zlikwiduje opisane trudności. Może je jednak w pewnym stopniu złagodzić.

STANISŁAW KOZERSKI

Pozory pozorów

W jednym z pism zachodnoniemieckich ukazała się niedawno charakterystyczna karykatura (patrz poniżej) polityczna. Przed biurkiem jakiegoś poważnego dyrektora personalnego, skromnie odzianego, w skromnej postawie i ze skromnym kapelusikiem w garści stoi petent o dziwnie znajomym obliczu. Wasik, kosmyk włosów na czółku... Dyrektor figlarnie mruży oko... „Skoro pan się nazywa Schnickelgruber, nie oczywiście nie stoi na przeszkodzie, ażeby zatrudnić pana u nas”.

Karykatura zrobiła karierę; przedrukowało ją wiele pism zarówno w Niemczech jak i poza ich granicami.

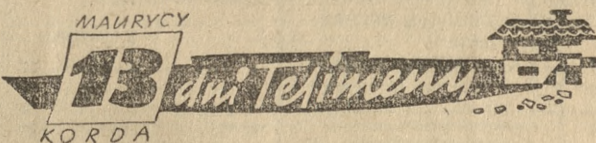
Przyczyną tej popularności jest fakt, że rysownikowi udało się paru kreskami scharakteryzować ową specyficzną dla NRF, prowadzoną z przymrużeniem oka politykę personalną. Jeżeli X dostarczy choćby namiastki pozorów, że nie jest tym, który mordował i grabił, który powinien wisieć lub tkwić za kratkami — już „nie stoi na przeszkodzie” w powierzeniu mu odpowiedzialnego stanowiska. Zbrodniarz pod przybranym nazwiskiem uzyskuje prawo wstępu i do gabinetów ministerialnych.

Patrząc na bogatą kolekcję byłych sług III Rzeszy penetrujących dziś rozmaite dziedziń życia państwowego w NRF dochodzi się istotnie do wniosku, że karykaturalna metoda „na Schnickelgrubera” jest jedyną metodą wprowadzenia tych ludzi na przeznaczone im stanowiska. Żądać od Globkego czy Oberlaendera, Heusingera czy Speidla pozorów,

to byłoby trudne. Chodzi tylko o pozory pozorów, o to, by odnośny dyrektor mógł zmruczyć oko. Chodzi rzeczwiście tylko o to, by X podał nazwisko inne, niż to pod którym występował niegdyś, pod którym znają go i wszyscy, pod którym zna go i pozna je odnośny dygnitarz.

Można by śmiać się z tego, gdyby ten dziwotwór w postępowaniu nie miał swego politycznego znaczenia i politycznych przyczyn. Karykaturalna metoda jest konsekwencją polityki, którą nie może się obejść bez hitlerowców, która szuka i potrzebuje rozmaitych „schickelgruberów”.

ZAP



— Przydałaby się burza — mruknął. — Trudno wprost oddychać!
— Uhm!...
— Także z innych powodów powitałbym ją z wielkim za-do-wo-le-niem. Mam bowiem pewien plan na dzisiejszy wieczór.

Kowalik nachylił się z miną wielce tajemniczą. Nawet nie usiłował udawać zainteresowania.
— Poza tym chciałbym podzielić się z panem doniosłym odkryciem! — kusił mnie ten szatan dalej.
— Dowiedział się pan — rzekłem leniwie — kto zamordował Szyplskiego, prawda?
Krzesło, na którym siedział Kowalik, zaskrzypiało gwałtownie.

— Jak pan się tego domyślił?
— Domyślił? Przy takim upale?
— No, to skąd pan wie? — denerwował się Kowalik.
— Przeczucie, drogi panie Ewaryście. Przeczucie, które szeptało mi do ucha, że jakiś kawał wisi w powietrzu, i że to, czego dowiedziałem się dziś o Skowronku, jest zwykłą bajeczką. Zechce pan jej wysłuchać? Bardzo proszę — i w kilku słowach powtórzyłem rozmowę z dziewczyną w kuchni.

Kowalik sprawiał wrażenie człowieka, który zbudził się i stwierdził nagle, że znajduje się na Marsie.
— Niemożliwe! — powtarzał wielce przejęty. — To nie-sa-mo-wi-cie skomplikowany wypadek! Bo, widzi pan, mam dowód na to, że mordercą jest zupełnie ktoś inny, a mianowicie — obejrzał się na okna domu — miano-wi-cie pani Regina Szuplicka!

Nabrałem powietrza.
— Prawdopodobnie — rzekłem z wysiłkiem — prawdopodobnie wieczór dostarczy dowodu na to, że Szyplskiego zastrzelił Ryssa, a dzień jutrzejszy — że uczynił to Sztrum. Żeby przerwać ten zadziwiający uroczaj, wyznam panu od razu: to wszystko nieprawda. Mordercą jestem ja!

Kowalik omal nie spadł z krzesła.
— Tak jest! Zabiłem, bo nie podobał mi się kształt jego nosa, tudzież sposób wiązania krawata! — ciągnąłem. —

Zabiłem, czort z nim! Może pan spokojnie zadzwonić po milicję. Daję słowo honoru, że nie ruszę się z miejsca i będę bezwzględnie wypoczywał, nie myśląc nareszcie o niczym, do ostatniej chwili, dopóki milicjanci nie zakuja mnie w kajdany i nie oddadzą w ręce karzącej sprawiedliwości. A na razie idę pod pompę, by po raz ostatni obmyć grzeszne ciało.

Kowalik siedział bez słowa.

Ale zaraz po kolacji zaczął krążyć niespokojnie wokół stołu.

WYPADKI — REWOLWER — TRUCIZNA

— Człowiek nie może być pewny nawet samego siebie — mruzczał. — Gotów jestem przysiąc, iż wszystko pozostawię na „swoim miejscu”. Te zwariowane pantofle, hm... Ale wie pan? Tak, to nawet będzie na rękę!

Położyłem się na łóżku. W dalszym ciągu upałem nie zebrał ani na chwilę. W dalszym ciągu nie miałem najmniejszej ochoty ruszać się z miejsca.

— A więc nie ma z tego, co by na dobre nie wyszło — ciągnął Kowalik, nie przejmując się moim brakiem entuzjazmu. — Powinniśmy wyrazić pani Szuplickiej dozgonną wdzięczność za wynalezienie tego ducha! Rozumie pan?

— Ani trochę.
— No, jeżeli mamy tutaj do czynienia z duchami, wiele można zwać ich konto. Znakomite, co? Przyszłałem, że znakomite, pod warunkiem, że również on wierzy w duchy.

— A kto pozabierał te szklanki?
Kowalik przystanął i przymknął filuternie oko.
— Może temu duchowi były potrzebne odciski palców wszystkich mieszkańców? Jak panu wiadomo, najwyraźniejsze odciski palców pozostawia się właśnie na szkle.

Podszedł do walizki i podniósł wieko. Pięć szklanek, każda owinięta w bibułę, leżało zgodnie szeregiem.

— Wspominał pan o odnalezieniu notatki z gazety, która zginęła wówczas ze świetlicy. Czy można ją obejrzeć?

Wyjąłem z kieszeni kawałek gazety znaleziony w koszu.
— Na korytarzu stoją dwa kosze na śmieci, prawda? Notatkę znalazł pan w koszu z prawej strony korytarza, czyli z tej strony, do której przylegają pokoje Szuplickiej, Skowronka i Sztruma. Niezwykle ciekawe.

(c. d. n.)



„Skoro pan się nazywa Schnickelgruber, nie oczywiście nie stoi na przeszkodzie, ażeby zatrudnić pana u nas.”

Wiadomo, stolica

Muza wagi lekkiej

Zenon Wiktorczyk, inaugurując w kawiarni „Stolica” pierwszy powakacyjny „Podwieczorek przy mikrofonie”, przysłał się chwilę zastawionym stolikom, po czym zaczął: — Witam państwa znowu w naszej kawiarni, uśmiechniętych i zadowolonych, przy czarnej kawie z cukrem... — Ostatnie słowo było lekko zaakcentowane, ale publiczność podchwyciła w lot aluzję. Teraz kieszanie, jak również zdrowe nerwy kierowników sklepów, wracają do normy.

Prof. St. Kwaśnik nie żyje

22 bm. zmarł w Poznaniu wybitny działacz ruchu śpiewaczego Wielkopolski — prof. Stanisław Kwaśnik. Z szeregu działaczy kulturalnych naszego województwa był człowiekiem, którego niezmordowana aktywność przyczyniła się do rozwoju chórow wielkopolskich i wzrostu ich rangi artystycznej w kraju. St. Kwaśnik był długoletnim sekretarzem generalnym i dyrektorem artystycznym Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego oraz członkiem Zarządu Głównego Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewających i Instrumentalnych w Warszawie. Zmarł około 60 lat pracował w polskim amatorskim ruchu chóralnym. W okresie przed pierwszą wojną światową — założyciel i dyrygent licznych chórow w Małopolsce i Czechosławii — w chwili osiedlenia się w Poznaniu (od 1920 r.) włączył się natychmiast w orbitę pracy wielkopolskiego ruchu chóralnego. Działalność nie tylko jako członek Zarządu Związku — lecz jako dyrygent wielu zespołów, z których szczególnie chór ZSK „Halo” w Poznaniu uzyskał za jego dyrykcji europejski rozgłos.

Po wyzwoleniu kraju z okupacji hitlerowskiej, przyczynił się do wybitnie do reaktywowania WZS i wznowienia działalności chórow na naszym terenie. Był także zastępczym kompozytorem, zasilał chóry w liczne utwory, wychowawcą kadry instruktorów i tysięcy chórów śpiewaków, współorganizatorem wszystkich odbytych dotąd w Poznaniu festiwalu chóralnych.

Za całokształt pracy prof. Stanisław Kwaśnik odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Polonia Restituta i najwyższą polską odznaką ruchu śpiewaczego — Złotą Honorową Odznaką Śpiewactwa z Laurem i Włócznią. Wszyscy, którzy znali Stanisława Kwaśnika — a znało go tysiące — nie zapomną nigdy skromności i mądrej dobroci jego serca. Oddany ludziom i ich sprawom, propagował pieśń, będącą w jego pojęciu poważnym czynnikiem spójni kulturalnej w pokojowym rozwoju narodów. (az)

Przyjrzyjmy się więc, w jaki sposób wraca do normy życie artystyczno-rozrywkowe Warszawy. Wspomniany na początku „tenże” Wiktorczyk miał okazję zapowiedzieć po raz pierwszy na podwieczorkowej estradzie wschodzącą gwiazdę polskiego piosenkarstwa, fascynującą melomaniów zarówno nazwiskiem jak i niepokojąco ostrym głosem — Violetę Villas. Uroczyste stworzenie, utrzymane w tonacji blond, od czasu sopóckich występów zdążyło już, o dziwo, wyżyć się denerwujących manier amatorki i chyba wkrótce, o ile trafi w odpowiednie ręce (reżysera), pokaze co umie. Opieka nad pojawiającymi się raz po raz na piosenkarstwie horyzoncie talentami — to rzecz arcyważna. Jerzy Wasowski, kompozytor nagrodzonej piosenki do słów J. Przybory „Enbarras” (nb. z zawodu elektryk!) narzeka na brak zainteresowania tak zwaną piosenką aktorską, taką, jaką na przykład uprawiają oni w swym uroczym „Kabarecie Starszych Panów”.

Ze z tą sprawą nie jest najlepiej, przekonujemy się choćby na przedstawieniu w teatrze „Buffo”, gdzie piosenka interpretacyjna wyraźnie ustępuje miejsca skeczowi i monologowi. Stara wypróbowana gwardia estradowa wyjadaczy: Górski, Kwiatkowski, Dymasz, Olśa, Krukowski — przez dwie godziny usiłuje, często z powodzeniem rozśmieszyć widza, który zapłacił drogi bilet na spektakl „A my nie tylko gramy” i chce się za swoją forszę pośmiać. Element tematyczny, przewijający się przez większość programu — to różnorodna trawestacja mickiewiczowskiego „Pourotu taty”, co jak wiadomo, jest pomysłem niezwykle świeżym i oryginalnym w dziejach naszego satyropisarstwa... W tym też może tkwi głęboka tajemnica faktu, iż biletów do „Buffo” od dawna już nie kupuje się od „koników” (ach, gdzie te dawne czasy?).

Druga scena rozrywkowa, pozostająca pod tą samą dyktando, Kazimierza Krukowskiego, umiłowana przez warszawiaków „Syrena”, obdarzyła stolicę prapremierą komedii muzycznej Krystyny Berwińskiej „Hrabina z importu”. Jedni widzowie orzekli, że czas najwyższy pomyśleć o produkcji antyimportowej, innym zaś komedia się podoba. Zdania są zresztą

podzielone również wśród recenzentów. Zwłaszcza tych, którzy sztukę oglądali...

W teatrze „Komedia”, pozostającym pod sprężystą batutą dyrektora Czesława Szpakowicza (pamięta go Poznań z reżyserii kilku programów Teatru Satyry) — idzie z dużym powodzeniem współczesna komedia Janusza Warmińskiego „Barbara I... II... III...” W „Ludowym” — również komedia współczesna Kazimierza Baranasa „Dwie miłości kapitana” (poznapiacy widzieli tegoż autora „Apelację Villona”). W „Powszechnym” przypomniano zawsze dowcipnego Makuszyńskiego w adaptacji powieści dla młodzieży „Przyjaciel wesołego diabła”. Ba, nawet omszały Wincenty Rapacki ożył w swej blachy lech „skocznej” komedijce „Ja tu rządzę”, wyreżyserowanej przez byłego aktora scen poznańskich Ireneusza Kanickiego.

Również i obcy repertuar nęci paru pozycjami, dla których warto stracić wieczór. A więc „Kochany kłamacz” — oparty na autentycznej korespondencji G. B. Shawa, „Zamek w Szwecji” Franciszka Sagan, nie dla dzieci oczywiście, „Kupiec” Plauta (w „Powszechnym”), „Nosorożec” Ionesco (w „Narodowym”), „Wysoka ściana” Z. Wieyskiego (w „Kameralnym”) i in.

Jak rodzynek w cieście trafia się od czasu do czasu jakiś zagraniczny występ. Kto miał szczęście (czytaj: bilet), ujrzał na własne oczy przybyłego w drodze z ZSRR Marcela Marceau. Jest to jak wiadomo jedyny człowiek, do którego nie można mieć pretensji, że... stroi miny.

O wiele łatwiej niż na występ francuskiego mima — można było dostać się na otwarcie w „Zachęcie” interesującej „Wystawy Satyry”, drugiej z cyklu „Polskie dzieła plastyczne w XV-lecie PRL”. Blisko pięćdziesiątka rysowników ubiega się tutaj o poklask i uznanie zwiedzających. Wśród 432 prac jakże miło trafić na rysunki dwóch poznańskich artystów: Jerzego Hofmana (2 rysunki z „Kaktusa” i „Głosu Wielkopolskiego”) oraz Stanisława Mrowińskiego (11 rysunków z „Kaktusa” i „Tygodnika Zachodniego”). Chwała im za to, że na tym pierwszym od wielu lat mityngu satyryków pędziła i oświeca godnie reprezentując poznańskie środowisko.

JULIAN MIKOŁAJCZAK

Nowym przewodniczącym Komitetu Wolnej Europy po ustąpieniu S. A. Alexandra został znany bankier amerykański, 40-letni John Richardson. Prawnik z zawodu, czołowy działacz antykomunistycznej organizacji „Amerykańskich Przyjaciół Narodów Ujarmionych”, uchodzący za „znawcę” problemów komunizmu. W latach 1956—1960 p. Richardson odwiedził pięciokrotnie Polskę jako współuczestnik prywatnej akcji pomocy materialnej dla Polski. Dziś należy się domyślać, że były to studia i przygotowania do objęcia nowego stanowiska.

W stosunkach ze swymi podopiecznymi, p. John Richardson jest ostry, a nawet brutalny, czemu dał wyraz, podczas ostatniego londyńskiego spotkania ze studentami „Wolnej Europy”. W spotkaniu uczestniczyli między innymi gen. Anders, przewodniczący TRJN—T. Bielecki, działacz SN — A. Dargas, prezes CKO—WRN — A. Ciołkosz, prezes SKZ — A. Szewczyk, przywódca NiD — R. Piłsudski oraz bawiący na gościnnych występach w Europie „prezesa” PSL, PNKD i MUCH w jednej osobie — St. Mikołajczyk. W zebraniu uczestniczyło ponad 100 osób. Zdecydowaną większość stanowili emigranci polscy, nie było to jednak w istocie rzeczy zebranie, a rodzaj nieprzyjemnej i apodyktycznej odprawy wojskowej. Dostało się wszystkim: za trwonienie amerykańskich dotacji, za brak jednolitości, za próby „kokietowania” reżimu przez niektóre odłamy emigracji politycznej, jak wyraził się p. Richardson. Przypuszczalnie solą w oku p. Richardsons jest zdecydowane stanowisko emigracji polskiej w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

Przewodniczący Komitetu Wolnej Europy pouczył kogo należy, że przywódcy emigracji „idący samopas” nie mogą liczyć na żadną pomoc ze strony USA. Była to aż nadto wyraźna aluzja pod adresem PSL-u i WRN-u. P. Richardson dobitnie wyjaśniał, że dotacje amerykańskie

to fundusze na prowadzenie „konkretnych działalności antykomunistycznej”, a nie pomoc dla „zapewnienia spokojnej starości zasłużonym emigrantom”.

Na zakończenie p. Richardson oświadczył, że w przyszłości żadnych odstępstw od tej zasady nie będzie. Dyskusji również nie było, pytania — owszem, ale odpowiedzi p. Richardson raczył udzielić tylko na te, które sam uznał za godne uwagi.

Tak więc wytoniły się już perspektywy dalszej pracy Komitetu. Rozmowy i dyskusja, zgoda, ale tylko po to, aby dać możliwość, jak stwierdził mówca, „wytlumaczenia się i przedstawienia swoich planów i projektów działalności antykomunistycznej na najbliższą przyszłość. A jako to będzie przyszłość, nie trudno odgadnąć.

Miejsce dla pensjonariuszy przy antykomunistycznym kuracji, którzy inną farbą nie używają prócz czarnej — gdy chodzi o informowanie opinii o stosunkach panujących w Europie wschodniej, i białej, gdy chodzi o lakierowanie stosunków panujących zwłaszcza w NRF. Jest to miejsce obok 700 Niemców, często b. hitlerowców, którzy zajmują nadzór nad w stosunku do Polaków stanowiska zarówno w agencji „Komitetu Wolnej Europy” — „Free Europe Committee” jak i w ściśle współpracującym „Radiu Wolnej Europy” — „Radio Free Europe”.

Nie dziw więc, że „odprawa”, o której mowa, wywołała w światku „zbawców ojczyzny” mieszane uczucia od zaniepokojenia do paniki włącznie, szczególnie wśród tej części działaczy, która w pełni korzysta z pomocy finansowej, płynącej kanałami „Wolnej Europy”. „Pieskie życie” — jak zauważył opuszczając salę, jeden z uczestników zebrania, Istotnie.

JANUSZ KOWALSKI

sport • sport • sport

Z Wiednia wracamy ze złotem

Udana próba przed meczem z Włochami

Ostatni dzień mistrzostw świata ciężarowców w stolicy Austrii zakończył się pięknym sukcesem Polaków, którego autorem był 30-letni Ireneusz Paliński. Zdobył on bowiem tytuł mistrza świata i Europy w wadze lekkociężkiej. Polak dokonał tej sztuki, jaka nie udało się żadnemu uczestnikowi mistrzostw, bowiem ustanowił dwa rekordy świata i cztery rekordy krajowe.

Tegoroczne mistrzostwa świata i Europy zgromadziły 128 reprezentantów 37 państw. Polska nie zdołała obronić tytułu drugiego mistrza świata, zdobytego przed dwoma laty w Warszawie. Polacy stracili nie tylko drugie miejsce na świecie, ale i w Europie, ulegając zespołowi ZSRR i doskonale przygotowanemu Węgrom. Nasza drużyna obok wielkich indywidualności Baszanowskiego i Palińskiego, miała znaj-

dujących się w słabej formie — Jankowskiego i Becka.

W punktacji drużynowej w mistrzostwach świata zwyciężył zespół Związku Radzieckiego — 42 pkt. przed Stanami Zjednoczonymi — 24, Węgrami — 19, Polską — 18 oraz Japonią i Finlandią — po 9 pkt. W punktacji mistrzostw Europy pierwsze miejsce zajęła drużyna ZSRR — 54 pkt. przed Węgrami — 25 pkt., Polską — 23, Finlandią i Włochami — po 11 pkt. oraz Anglią — 8 pkt.

Wysokim zwycięstwem 125:85 zakończył się międzynarodowy mecz w ickiej atletyce Polska — Grecja. Polacy stracili niepotrzebnie punkty wskutek dyskwalifikacji sztafety 4x400 m. Bohaterem dnia był nasz obywatel — Głogowski, który wygrał swoją konkurencję wynikiem 78.85 m, ustalając swój rekord życiowy. Świetnie po-

biegła na 800 m polska para. Orywał zdobył pierwsze miejsce przed Baranem w równym czasie 1.52.3. Również w trójskoce podwójne zwycięstwo odniósł Polacy: Malcherzyk — 15.49 i Szczepański — 14.83.

Obecnie czeka Polaków najbliższy start w Palermo z silną reprezentacją Włoch.

Zagraniczne starty Polaków

► Nasz czołowy tenisista Wiesław Gąsiorek zajął w Międzynarodowym Turnieju w Ostrawie II miejsce w grze pojedynczej. W finale przegrał on z Australijczykiem Howe 2:6, 7:9, 1:8. Gąsiorek w półfinale pokonał tenisistę meksykańskiego Reyesa 1:6, 6:4, 6:0. Hove pokonał Javorskiego.

► Zapaśnicza repr. Warszawy, zwyciężyła drużynę Heinola (Finlandia) 6,5:1,5. Niespodziankę zanotowano w wadze lekkiej, w której Macioch pokonał na łopatki mistrza olimpijskiego z Melbourne — Lechtonena.

► VII i VIII etap wyścigu kolarskiego dookoła Bułgarii zakończył się zwycięstwem Polaka Fornalczyka. Ostatecznie wyścig wygrał Kotew (Bułgaria), a zespołowo drużyna CDNA, wyprzedzając o 2 minuty zespół LZS.

► Bez sukcesów zakończył się start polskiej reprezentacji na węgierskich mistrzostwach świata. Zwyciężył zespół NRD przed Belgią i Francją. Polska zajęła 10 — ostatnie miejsce.

► Były mistrz świata Schur NRD wygrał wyścig kolarski dookoła Sebnitz długości 130 km. Polacy Piechaczek i Wilczewski zajęli 15 i 17 miejsce ze stratą 18 min. do zwycięzcy.

► Tradycyjny bieg przełajowy o nagrodę „Rudeho Prava” na dystansie 6.000 metrów zakończył się zwycięstwem reprezentanta NRF — Kubickiego — 17.06.2. Mistrz olimpijski w maratonie Bikila Abebe był szósty, a Polak Pucher — 17 z czasem 17.39.0.

► W finale turnieju floretowego rozgrywanego w ramach spartakiady Armii Zaprzysiężonych Różyczki był drugi, a Nielaba 4. Zwyciężył Smieszniom (ZSRR).

Toto — Lotek

Wylosowano następujące dyscypliny: bieg na przełaj — nr 5, dzudo — nr 7, piłka nożna — nr 22, podnoszenie ciężarów — nr 25, skok w dal — nr 34, zapasy — nr 47 oraz dyscyplinę dodatkową — piłkę ręczną nr 23.

Koziołki

15, 33, 35, 42, 49

Wodniacy Poznania na trzech frontach

Wodniacy, z wyjątkiem pływaków, którzy niebawem przeniosą się do krytych basenów, w całej pełni wykorzystują piękne dni kończącego się sezonu. Przeprowadzone zawody były przede wszystkim sprawdzianem dorobku całorocznego.

WIOŚLARZE NA MALCIE

Z udziałem wszystkich czterech ośrodków przygotowano olimpijskich odbyły się na Jeziorze Maltańskim regaty wioślarzy. Spośród czterech zwycięzów, odnieśli reprezentanci Bydgoszczy przed Warszawą, Poznaniem i Wrocławiem. W siedmiu konkurencjach męskich zwyciężającą górowała Bydgoszcz, która zdobyła sześć pierwszych miejsc. Nie startował w jedynekach Kubiak — Zawisza. Wygrał pod jego nieobecność Gałązka z Warszawy. Poznań, zajął w poszczególnych konkurencjach dalsze miejsca. Jedyne zwycięstwo odniosła na 800 m w jedynekach — Paszkiewicz.

KAJAKARZE POZNANIA ODDALI PUCHAR PKOl

Kajakarze, już tradycyjnie zebrał się w znanym ośrodku w Walcu. Około 150 zawodników, seniorów i juniorów z 5 ośrodków walczyło o Puchar PKOl. W zawodach startowała cała czołówka z wyjątkiem Kapłaniaka. Doskonale wypadł Marchlik, który dwukrotnie pokonał Wł. Zielińskiego. Pierwsze miejsce w punktacji zespołowej zdobyła Warszawa, przed Bydgoszczą, Poznaniem, Szczecinem i Gdańskiem. Zdobywca Pucharu PKOl w ub. roku

ZEGLARZE POZNANIA NA WODACH OLSZTYNA

Reprezentanci Poznania wzięli udział w regatach na jeziorze Krzywe w Olsztynie. Mimo dwóch zwycięstw w konkurencji juniorów i seniorów Poznań zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnych. W konkurencjach seniorów wygrał Olsztyn przed Poznaniem i Warszawą. Indywidualnie juniorzy Poznania zajęli pierwsze miejsce w klasie „Cadet” przez J. Knasieckiego i kl. „Fin” przez M. Jarzynowskiego; w seniorach wygrał w kl. „Fin” — Wł. Fischer, w kl. „Omega” — Z. Koszyca.

Trzy porażki poznańskich ligowców

Spadek w coraz większym stopniu zagraża wielkopolskim ligowym zespołom, zarówno walczącemu w I lidze — Lechowi, jak i dwóm reprezentantom II ligi — Olimpii i Calisii. Jeszcze co prawda nie wszystko stracone. Zdobyć kilku punktów przez nasze drużyny może jeszcze sytuację poprawić.

Lech — jak nas informują — grał z ogromną ambicją i poświęceniem, mając przez cały czas spotkania zdecydowaną przewagę. W drużynie poznańskiej na szczególne wyróżnienie zasłużyli Słoma na stoperze, Wróbel w pomocy oraz Gojny w ataku. Największą niespodziankę sprawił Zawisza wygrywając z Lechią.

Wyniki niedzielnego spotkania:
Lechia — Zawisza 0:2
Stal Miel. — Lech 1:0
Polonia Bydg. — Odra 4:3
Legia — Ruch 6:0
Cracovia — Wisła 0:1
Stal Sosn. — LKS 2:2

TABELA

1. Górnik Zabrze	20	37	65:12
2. Polonia Bytom	21	29	47:25
3. Legia Warszawa	22	29	44:27
4. Wisła Kraków	22	27	36:31
5. Odra Opole	22	25	47:28
6. Ruch Chorzów	22	24	38:39
7. Stal Mielec	22	20	31:38
8. Lechia Gdańsk	22	20	20:31
9. Stal Sosnowiec	22	19	29:34
10. Cracovia	22	17	36:36
11. Lech Poznań	21	17	21:34
12. Polonia Bydg.	22	17	30:56
13. LKS Łódź	22	16	34:35
14. Zawisza Bydg.	22	9	15:57

Krosno — Stal Rzeszów 0:0
Unia Tarnów — Bałtyk 2:2 (1:2)
Śląsk — Gwardia 0:1 (0:1)
Arkonia — Naprzód 5:5 (1:4)
Piast — Olimpia 2:1 (2:1)
Unia Racib. — Lublinianka 5:0 (2:0)
Arka — Pogoń 0:1 (0:1)

TABELA

1. Gwardia Warszawa	27	43	75:22
2. Arkonia Szczecin	28	39	41:23
3. Pogoń Szczecin	28	38	35:24
4. Naprzód Lipiny	28	35	59:32
5. Unia Racibórz	28	33	49:36
6. Unia Tarnów	28	31	48:36
7. Śląsk Wrocław	27	31	47:42
8. Wawel Kraków	27	30	39:33
9. Garbarnia Kraków	28	28	43:43
10. Stal Rzeszów	27	27	31:30
11. Piast Gliwice	27	27	32:39
12. MZKS Krosno	28	25	27:43
13. Arka Gdynia	28	22	43:59
14. Bałtyk Gdynia	28	22	26:40
15. Calisia Kalisz	28	19	32:51
16. Polonia Warszawa	28	19	22:41
17. Olimpia Poznań	28	17	48:64
18. Lublinianka Lubl.	28	14	28:61

WARTA NA CZELE

Warta objęła prowadzenie w lidze okręgowej. Zawdzięcza je zwycięstwu szamotulskiej Sparty nad niepokonaną dotąd jednostką Włókniarza z Turka. Oto wyniki niedzielnego spotkania:

Warta — Dyskobolia 4:2
Obra — Górnik 0:1
Sparta Szam. — Włókniarz Tur. 2:0
Proсна — Grunwald 3:0
Polonia L. — Sparta Ob. 3:0
Lubonński KS — Zjednoczeni 5:1
Polonia N. T. — Polonia Ch. 1:1

TABELA

1. Warta	7	12	20:4
2. Włókniarz	7	11	19:4
3. Grunwald	7	10	17:9
4. Proсна	8	10	16:14
5. Sparta Szam.	8	10	12:12
6. Zjednoczeni	7	9	12:14
7. Polonia Ch.	7	8	15:9
8. Polonia L.	8	8	16:14
9. Górnik	7	8	11:12
10. Dyskobolia	9	8	28:30
11. Sparta Ob.	8	7	10:16
12. Polonia P.	7	5	17:17
13. Lubonński KS	8	3	13:22
14. Obra	8	3	8:12
15. Polonia N. T.	8	2	10:25

Pieskie życie

Pracownicy poszukiwani

Tokarzy, ślusarzy zatrudnią zaraz Poznańskie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich, Poznań, ul. Marcelesińska 18. K7247

Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie przy ul. Tumskiej 3 przyjmie zaraz 8 wysoko kwalifikowanych tokarzy i 2 frezerów. Zgłoszenie przyjmie Dział Osobowy przy ul. Tumskiej 3 telefon 20-11/13 wew. 07. K7282

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr. 2 w Poznaniu, Pl. Wolności 14 (pokój 104 I pr.) przyjmie natychmiast: 30 robotników niewykwalifikowanych, 10 murarzy, 10 operatorów sprzętu, 4 kierowców na wózki transportowe i 6 malarzy. Wynagrodzenie w myśl Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla zamiejscowych zagwarantowany hotel robotniczy. K7294

3 ślusarzy na silniki spalinowe, 1 operatora na dźwig samojedźny, 1 kierowcę na dźwig samojedźny, 3 palaczy centralnego ogrzewania, 4 lastrików oraz 4 malarzy zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr. 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka nr. 26a (pokój 30). Zarobek wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Dla zamiejscowych noclegi zapewnione bezpłatnie. K7326

20 piekarzy i kandydatów na uczniów piekarni przyjmą zaraz Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego — Poznań, ulica Grunwaldzka nr 55, barak 18/19 — Dział Kadr. K7357

Inżynierów względnie techników elektroniki (radiowców) na stanowisko konstruktorów zatrudni natychmiast Zakład Wyrobów Elektrotechnicznych „Eltra”, Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 1. K7365

Kwalifikowanego zecera oraz kwalifikowanego maszynistę zatrudni Zakład Poligraficzny we Wschowie, ulica Pocztowa 1. K7367

Inżynierów na stanowisko z-cy kier. produkcji, inżyniera mechanika na stanowisko inspektora eksploatacji, techników budowlanych — zaangażujemy zaraz. Wynagrodzenie w/g obowiązującego układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Referat Kadr przy Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu, ul. Dziekańska k/Katedry. K7374

Mechanika samochodowego, ustawiacza wagonów, operatorów suwnic z uprawnieniami, spawacza, 2 kierowców na ciągnik, 1 kierowcę na samochód ciężarowy „Star” z dźwigiem, 2 kierowców na samochód ciężarowy „Star” z wywrotką, betoniarzy oraz pracowników transportowych przyjmujemy zaraz. Wynagrodzenie w/g obowiązującego układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmują Referat Kadr przy Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet” w Poznaniu, ul. Dziekańska k/Katedry. K7376

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — Stare Miasto zatrudni zaraz pracownika umysłowego (średnie wykształcenie) oraz inżyniera ze specjalnością budowy dróg i mostów na stanowisko kierownika Dzielnicowej Służby Drogow. Podanie wraz z życiorysem należy kierować do Prezydium przy ul. Libelta 16/20 pokój 129. K7380

Praca

Dochodząca samodzielna pomoc domowa spieszenie potrzebna do domu lekarza. Ostroga 21, parter. 40356g

Kulturalna poszukuje pomocy 2 x w tygodniu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40250g.

Sprzątanie raz w tygodniu przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39959g.

Pracownia galanterii skórzanego zatrudni uczciwą pracownicę dobrze i szybko szyczącą na maszynie. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39976g.

Uczeń stołarski potrzebny. Cybińska 10 (Śródką). 39978g

Pomoc domowa rencistka lub ze wsi potrzebna na kilka godzin tygodniowo u starszej samotnej kobiety. Możliwość oddania wyłączonego pokoju i przyjęcia innych usług. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39177g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, ul. Czerwonej Armii 26 m. 21. 39990g

Przyjmie ucznia krawieckiego z noclegiem może być poduczony. Kramarska 17, Skroćki. 40006g

Ekspedientka z branży papierniczo — zabawarskiej potrzebna od 1.10. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40009g.

Stróżstwo woli — domku przyjmie samotny rencista (jeden pokój mieszkalny pożądany). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40025g.

Nauka

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskie 2a, parter. 39401g

Konwersacji angielskiego, niemieckiego również poza dom udziela rutynowany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40002g.

Ośrodek Związku Nauczycielstwa Polskiego zapewnia zainteresowanym rodzicom od początku biegu roku szkolnego stałą opiekę korepetycji indywidualnej w zakresie szkoły podstawowej i średniej dla dzieci oraz dorosłych, w szczególności w języku polskim, matematyce, jezyku, rosyjskim i jezyku zachodnim. Zgłoszenia przyjmują się codziennie (z wyjątkiem soboty) w godz. 15-16 — telefon 99-54. 40018g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno

Maszynę do szycia również uszkodzoną kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39970g.

Radio samochod. Schoenburger kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40013g.

Silnik — GAZ AA w dobrym stanie kupię. Kuźdowicz, Piątkowo, Obornicka 29, telefon 82-11, wewn. 629. 40015g

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele polecą Szczepańska, Poznań, Armii Czerwonej 70 w podwórzu. 38587g

Sprzedam samochód DKW kabriolet. Cena 15.000 zł. Leszno, tel. 21-98, od godziny 19. 21212g

Maszynę damską i krawiecką „Singer” sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 40212g

Pianino nowoczesne, stan idealny, okazanie sprzedam. Ratajczaka 26 m. 86. 40215g

Sprzedam motocykl „Junk” po 7.000 km. Cena 18.000 zł. Kamiński, Piła, Świerczewskiego 3 dla 6/7 m. 29. 21338g

Strugarkę (sheping), 450 mm skok — sprzedam. Oferty 38434 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. K7442

Sprzedam frezownię z kompletnym wyposażeniem, wyrównarkę, piłę taśmową, łańcuszową, wiertarkę z motorami. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39929g.

Zamienie samochód „Oetawie” najnowszy model na nową „Syrène” z dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39934g.

Sprzedam tanio nową ogrodną hufstawkę 2 członową. Tel. 548-73. 39935g

Futro 3/4 białe, zagraniczne, cena 16.000 zł sprzedam. Juszcak, Zbozowa 10 (Winogrady), od godz. 17-19. 39936g

Skuter czeski „CEZETA” sprzedam. Poznań, ul. Grunwaldzka 35B m. 17 od godz. 17-19. 39953g

Sprzedam 2 tłoce (szlance) ręczne i duże imadło. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39958g.

Kramy, furtki, słupy parkanowe, kompletne opaski wykonuję. Poznań, Dąbrowskiego 42 (warsztat). 39962g

Wózek głęboki, biały, lodówkę czeską, nową, sprzedam. Szamotulska 92 m. 20. 39966g

Sprzedam warsztat stolarski dobrze zaprowadzony. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39968g.

Sprzedam samochód „Opel-Kapitan”. Nietasny. Ostrow, ulica Grabowska, tel. 11-07. 39988g

Maszynę do szycia sprzedam. Ulica Marcelesińska 36 c m. 22. 39973g

Plaszcz skórzany, duży rozmiar, nowy, na futrze oraz lekkie brązowe tlamy z jagniętą sprzedam. Telefon 522-12. 39975g

Samochód DKW sportowy 2-osobowy, tanio sprzedam. Dąbrowskiego 144a m. 2, od godz. 16. 40066g

Lokale

Kawiarnię z pracownią cukierniczą w Krynicy oraz pracownię lodziarską (loda chłodnicza „Tatara”) — odstąpię, z powodu choroby. Oferty 38584 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2. K7441

Na Wybrzeżu mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, ogródek, łazienka wspólna zamienię na równorzędne Poznań centrum. Oferty: Gdańsk - Wrzeszcz, Kościuszki 61/13, Koźłowski. K7443

Przyjmie samotnego pana na pokój umeblowany, opłata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38770g.

Małżeństwo poszukuje spiesznie pokoju z gwarancją, wyprowadzenia się za pół roku. Zapłaci bardzo dobrze z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38913g.

Zamienie pokój z kuchnią i korytarzem i pr. na dwa pokoje z kuchnią i łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39903g.

Kupię mieszkanie wyłączone 3 pokoje z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39913g.

Zamienie dwa pokoje, kuchnię, śródmieście, na 3-pokojowe, kuchnię, łazienkę, dzielnica obojetna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39914g.

Kupię pokój z kuchnią lub 2 pokoje wyłączone. Cena obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39920g.

Lokal frontowy w dobrym punkcie odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39928g.

Zamienie dużego mieszkania samodzielnego po podwoju z kuchnią (stare budownictwo) na dwa pokoje z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39933g.

Odstąpię zaprowadzony sklep spożywczy z mieszkaniem 2 pokoje z kuchnią. Warunek zamiana mieszkania na 3 pokoje z kuchnią. Strzałowa 2. 39954g

Zamienie duży pokój samodzielnego przynależności, śródmieście na półtora lub dwa z kuchnią. Warunki korzystne do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39955g.

Przyjmie dwóch kulturalnych panów na pokój. Turniowa 36 (Górczyn). 39960g

Gdańsk! Centrum mieszkanie, nowe budownictwo, pokój, kuchnia, łazienka, telefon zamienię na dwupokojowe w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39965g, lub Gdańsk, tel. 324-49. 39965g

Samotna pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39974g.

Student Akademii Medycznej poszukuje niekierującego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39977g.

MIRAPOL

środek do prania

W PLYNIE

WSZĘDZIE DO NABYCIA

K7288

Przetargi — Komunikaty

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: zamknięte zostaną z dniem ogłoszenia dla ruchu kołowego niższe podane ulice.

1. ul. Krańcowa na odcinku od ul. Główna do przejazdu kolejowego. Objazd ustala się ul. ul. Główna—Zawady—Bydgoska. Dojazd do Dworca Wschodniego będzie umożliwiony od strony południowej;
2. ul. Jugosłowiańska i Taczanowskiego na odcinku od ul. Grunwaldzkiej do ul. Ściegiennego. Objazd ustala się ul. ul. Ściegiennego—Grunwaldzka;
3. ul. Sowińskiego na odcinku od ul. Pogodna do ul. Grunwaldzkiej. Objazd ustala się ul. ul. Grochowska—Śloneczna.

Postój dorożek samochodowych przenosi się z ul. Sowińskiego na ul. Cześnikowską. K7359

Spółdzielnia Pracy „Bakelit” w Poznaniu, ul. Rataje 142, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 2 form metalowych na kształtki bakelitowe. Z rysunkami oraz wzorami kształtek można zapoznać się w Dziale Technicznym codziennie od godziny 10-14. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1. X. 1961. o godzinie 14. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. K7363

Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa Zakład Doświadczalny Poznań - Strzeszyn ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlanych budynku stacji transformatorowej. Dokumentacja do wglądu i sępe kosztorysy do odebrania w Zakładzie Doświadczalnym, codziennie od godziny 8.30-14.00. Składanie ofert w ciągu 7 dni od dnia ukazania się ogłoszenia. Zastrzega się wybór dowolnego oferenta. K7388

Nieruchomości

Gospodarstwa, domki, parcele, poleca — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 20. 39446g

Sprzedam działki — Naramowice, Piątkowo, Zabłkowie, Kotowo. Dzierżynskiego 9 m. 23 godz. 15-17. 39741g

Parcelę lub 2 ha ziemi w Puszczykowie, Puszczykowie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39895g

Parcelę pod domki jednorodzinne oraz dwurodzinne we wszystkich dzielnicach Poznania po obniżonych cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 40197g

Parcelę w Przeźmierowie, Dębnorodzinie, Junikowie. Komandorii, Osiedlu Warszawskim po obniżonych cenach poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1 m. 9. 40197g

Kupię parcelę od właściciela (dogodna komunikacja, dogodna zabudowa). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 40043g.

Kupię domek jednorodzinny lub połowę bliźniaka wyłączone, blisko komunikacji miejskiej. Posiadam do wymiany 2 mieszkania samodzielne (komfort), po 2 pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39833g.

Wilkę lub domek nawet połowę w centrum spiesznie kupię, posiadam za darmo mieszkanie komfortowe 2 pokoje z kuchnią, łazienką, Adamski, Poznań, Małeckiego 21 m. 9. 39910g

Sprzedam domek jednorodzinny z mieszkaniem w Rogoźnie, 80.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39850g.

Gospodarstwo sprzedam korzystnie. Kłaki, Mieścisko, poczta Grzebiensko, pow. Szamotuły. 40186g

Odstąpię piekarnię zaraz, urządzone (mieszkanie, działka) w kościelnej wsi, z powodu choroby żony. Ludwik Wawrzyniak, Bielawy, pow. Nowa Sól. 21211g

Parcelę 1850 m² w Ostrowie Wlkp. przy ul. Głowackiego sprzedam. Poznań, ulica Przybyszewskiego 41 m. 3, telefon 620-87. 40162g

Pod Poznaniem 1/2 ha ziemi zaraz sprzedam (szkoła, autobus, skler na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 39961g.

Zguby

Zgubiono zegarek Moskwa na ul. Grunwaldzkiej dnia 17. IX. Zwrot za wynagrodzeniem Rycka 3 m. 2. 40350g

W dniu 23 września 1961 r. zmarł

Stanisław Leżała

diugetni pracownik Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” w POZNANIU

Zmarły pozostał w naszej pamięci jako wzorowy pracownik i życzliwy kolega.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY
POZNAŃSKIEGO WYDAWNICTWA PRASOWEGO RSW „PRASA”
W POZNANIU

K7462

Dnia 24 września 1961 r. zakończyła swój żywot po krótkich cierpieniach namaszczone Olejami św., moja kochana żona, nasza matka, tesciowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 78, sp.

Maria Jasiczak

Z DOMU SZARZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUCZKA, WNUK I PRAWNUK
Poznań, Różana 14. 40307g

Dnia 25 września 1961 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy i troskliwy mąż i ojciec, sp.

Marian Umbreit

przeżywszy lat 58.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
ZONA Z DZIEĆMI, BRACIA I RODZINA
Poznań, ulica Grobla 25a m. 8.

W dniu 24 września 1961 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 35

Marian Sadowski

diugetni pracownik i członek naszej Spółdzielni, st. inspektor Usług Transportowych.

W Zmarłym straciłmy dobrego Kolegę i wzorowego pracownika, który swą sumienną pracą przyczynił się do rozwoju Spółdzielni. Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 września br. o godz. 16.15 na cmentarzu na Junikowie.

RADA NADZORCZA KOLEŻANKI I KOLEDZY
ZARZĄD

K7464

W dniu 24 września 1961 r. zmarł w Bogu, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Ignacy Nowak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona
KANALOWA 13. RODZINA 40330g

W dniu 29 września 1961 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 25, moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, córka, siostra i synowa, sp.

Maria Kołpak

z domu Mensfeld

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm., o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążony
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, Drużbackiej 8/9. 40361g

Dnia 22 września 1961 r. zginął śmiercią tragiczną, sp.

Edmund Konstańczak

mistrz ślusarski

Zmarły był diugetnim, całym sercem oddanym przedsiębiorstwu pracownikiem, tak że strata poniesiona z powodu Jego śmierci jest niepowetowana.

Przedsiębiorstwo i współpracownicy tracą w Nim nieocenionego Mistrza i Nauczyciela, Towarzystwa pracy i Przyjaciela.

Pamięć o Nim nie zgaśnie!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WARSZTAT TOKARSKO-MECHANICZNY
H. MICHAŁOWICZ
WSPÓŁPRACOWNICY I UCZNIOWIE
Poznań, ulica Wspólna 22. 40292g

Dnia 22 września 1961 r. zmarł, sp.

Stefan Ludek

był diugetni drogi, ceniony nasz dyrektor.

Pamięć o Nim pozostanie w sercach naszych na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm., o godzinie 17 w Swarzędzu.

PRACOWNICY
POZNAŃSKIEJ FABRYKI MEBLI

40369g

W dniu 24 września 1961 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł mój najdroższy mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, pradiadek, brat, szwagier i wujek, sp.

Władysław Praceł

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Msza św. załobna odprawiona zostanie w kościele św. Wojciecha w dniu 4 bm., o godz. 7.

O tym zawiadamiają strapieni
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Garbary 97. 40351g

Dnia 22 września 1961 r. w Poznaniu zginął śmiercią tragiczną, w wieku 52 lat, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Edmund Konstańczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm., o godzinie 15.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKA, SYN, ZIĘC I WNUCZEK

40274g

Dnia 24 września 1961 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81, mój ukochany, najdroższy ojciec, teść i dziadek, sp.

Jan Molik

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 15 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

W smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań-Zieliniec, Sośnicka 12.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

40386g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsterowicz, Zbigniew Mika, Mieczysław Skąpski (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączny wszystkie działy. Sekretariat redakcji: 657-76 w godz. 8-17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 452-89. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina

Wrzesień

26

wtorek

Imieniny

Cypriana,
JustynySłońce:
wsch.: g. 6.40
zach.: g. 17.48

Teatry

OPERA — g. 19 — „Manru” (koniec ok. g. 22)
POLSKI — g. 19 — „Ondyna” — (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Kuglarze” — (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Rose Marie” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Złota rybka” (koniec ok. g. 12.30)
DOM KULTURY MO — g. 11.15, 16 — „Maria Stuart” (koniec ok. g. 16.30)
Gościnne występy teatru im. J. Osterwy w Gorzowie Wlkp.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Dziś w nocy umrze miasto” (polski, 14 l.)
BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Dwie twarze agenta K.” — (CSRS, 16 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20.15 — „Eroica” (polski, 18 l.)
DOM KULTURY MO — nieczynne
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 — „Krwawa droga” (jugosł., 14 l.)
g. 18 i 20.15 — „Mord w Berlinie” (NRD, 16 l.)
GONG — g. 10, 12 — „Statek z dynamitem” (rum., 16 l.)
g. 16, 18, 20 — „Miejsce na górze” (ang., 18 l.)
HUTNIK — nieczynne
MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Deszczowy lipiec” (polski, 16 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 — „Noce nad Nową” (radz., 16 l.)
OSIEDLE — g. 18, 20 — „Flip i Flap na bezludnej wyspie” (francuski, 16 l.)
PIAST — nieczynne
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Krzyż walecznych” (polski, 18 lat)
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Nedziny” (II część — NRD, franc., 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Krzyżacy” (polski, 12 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 — „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” — (polski, 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Godzilla” (jap., 14 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — nieczynne
FOTOPLASTIKON — g. od 10-21 — „Od Aten do Madrytu”
CYRK „GDAŃSK” (ul. Ratajezka) — godz. 19.

Radio

POZNAN: 6.40 — Omówienie aud. szkol. i oświatowych; 7 — Muz. rozrywkowa i piosenki; 7.50 — Muz. 9 — Mel. do tańca; 9.30 — „O czym pisze prasa literacka”; 9.45 — „Program z dywanikiem” nr 11; 11 — Muz. naszynek przyjaźni; 12.15 — Gra Zespół Akordeonistów — WDK; 12.30 — Aud. pt. „Od ziarnka — do garnka”; 12.45 — „Wzduż i wszerz rynków świata”; 13.45 — Aud. dla dzieci starszych; 14 — Popularne mel.; 14.45 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Koncert Pozn. Ork. Smyczkowej; 15.30 — Dla dzieci „Droga do Agry” odc. pow. A. Sommerfeldt; 16.40 — Aud. dla dzieci; 17 — Koncert życzeń; 17.25 — Zapowiedź najbliższych konc. życzeń; 17.40 Fel. T. Kuty pt. „Czwórka z plussem”; 18 — Pół godziny przy pięknej muzyce; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 18.45 — Gra Zespół Kurylewicza; 19.30 — Rozmowa z ministrem kultury i sztuki T. Galińskim; 19.45 — Muz. tan.; 20.05, Sergiusz Prokofiew — „Wojna i pokój” — opera w IV aktach — pierwszy raz w Polskim Radio; 21.27 — Sport; 21.40 — d. c. opery; 23.17 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 18.30, 21, 23.50.

WARSZAWA I: 7.20 — Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 7.25 — Muzyka; 7.45 — Aud. dla dzieci; 8.50 — Korespondencja z zagranicy; 9 — Aud. dla klasy V; 9.30 — Gra Zespół Accordion Band; 9.40 Aud. dla przedszkoli; 10 — Połączony koncert symf.; 11 — „Ze wspomnień bibliofila”; 11.20 — Z cyklu „Wieś tańczy i śpiewa”; 11.40 — Duety instrumentalne; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — Rolniczy kwadrans; 12.45 — Na swojską nutę; 13 — Aud. dla klas V, VI i VII; 13.30 — Od sola do orkiestry; 14 — Koncert rozrywk.; 14.20 — „Radiostacja harcerska”; 14.45 — Pieśni S. Moniuszki śpiewa Irena Korniew — sopran, 15.06 — Program dnia; 15.10 — Aud. dla młodzieży szkolnej; 15.30 — Stare lecz niezapomniane stroniczki; 16.05 — Rep. literacki; 16.35 — Koncert życzeń; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Ludwik van Beethoven — Sonata D-dur op. 10 nr 3, 18 — Mówi Technika; 18.10 — „Radiostacja młodości”; 18.30 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 18.50 — „Uczmy się języków obcych”; 19.05 — Koncert Orkiestry PR; 20.26 — Sport; 20.30 — Teatr PR; 22.48 — Wirtuoz muzyki rozr.; 23.20 — Gra ork. tan. PR.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 17, 20, 23.

A może również za jakość?

Brak bodźców materialnych w akcji „JK”

Na temat oddawanych do użytku domów mieszkalnych najczęściej do powiedzenia mają niewątpliwie lokatorzy. Opinia użytkowników, uzależniona od jakości wybudowanych obiektów, jest zazwyczaj obiektywna. Od kilku lat na ogół użytkownicy wyrażają się pozytywnie o nowych budynkach powstających w Poznaniu. Nie znaczy to oczywiście, że wszystkie nowe domy zasługują na bardzo dobrą ocenę.

Z jednej strony śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że jakość uległa znacznej poprawie. Z drugiej — sumienie budowlanych nadal jest jeszcze „orzechem nie do zgryzienia”. Wykonawcy na swoją obronę znajdują jednak wiele argumentów. Trzeba lojalnie przyznać, że niekiedy racja jest po ich stronie. Poznańskie przedsiębiorstwa budowlane otrzymują gotowe elementy (ramy okienne, drzwi itd.) od producentów z innych miast. Wykonawca więc nie zawsze wie, jakiej jakości towar otrzyma i nie zawsze — w razie złego gatunku — może nie przyjąć elementów. Groźba niewykonania planu zmusza go poniekąd do przemykania oczu na takie czy inne braki.

Przedsiębiorstwa nie posiadają również wszystkich branz koniecznych do kompleksowego wykonania obiektów. Brak np. grup instalacyjnych (urządzenia te wykonuje dla wszystkich jedno przedsiębiorstwo), elewacyjnych czy też tzw. malej architektury. Zsynchronizowanie prac z podwykonawcami napotyka często na ogromne trudności.

Nie wiadomo np. jak by wyglądało obecnie, dawno zamieszkałe osiedle „Grunwald I” gdyby wykonawca, Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2, nie utworzył we własnym zakresie Oddziału Robót Ziemnych. Dzięki temu wreszcie „ruszyły” prace na osiedlu i tereny między blokami doczekały się uporządkowania.

Zasadniczą jednak sprawą, która miałaby wpływ na poprawę jakości to premie dla budowlanych. Niestety, wykonawca otrzymuje premie za ilość, a nie za jakość.

Zagadnienie jakości w naszym budownictwie to nie tylko problem poznański. Dlatego też Ministerstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, pragnąc przyczynić się do wyeliminowania partactwa, podjęło pod ko-

28 bm. IV sesja DRN Stare Miasto

W czwartek 28 bm. o godz. 10 w sali posiedzeń Nowego Ratusza odbędzie się IV sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Stare Miasto. Tematem sesji będzie m. in. omówienie projektu budżetu na rok 1962, sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze br. oraz podział nadwyżki budżetowej. (na)

Telewizja

POZNAN: 17.40 — „Wasielewski i inni” — progr. public. (W-wa); 18.10 — „W świecie fizyki” dla dzieci starszych (W-wa); 18.40 — „Z kamery na przyjaciół” (W-wa); 18.55 — Film z cyklu „Człowiek do wynajęcia”, „Konspirowany” (lok.); 19.30 — Dziennik (W-wa); 19.55 — Progr. dla młodz. „Rzecz o Henryku Dembińskim” (W-wa); 20.25 — Telereklama (W-wa); 20.30 — „Wielki Balet w Ameryce” film prod. radz. (W-wa); 21.15 — „Do rodziców i wychowawców” (Warszawa); 21.45 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

KATOWICE: 17.20 — „Aktualności”; 18.55 — „Film z serii „Człowiek do wynajęcia” (ang.).

Wystawy

MUZEUM NARODOWE (Al. Marcinkowskiego 9) — Grafika Krakowskiego Okręgu Polskich Artystów-Plastyków — godz. 9-15.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — „Recital fortepianowy Malcolm’a Fragera (USA)”.
SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna, ul. Garbary 17 tel. 540-04

Dużuru pełnia

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostrołęka 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53.

niec kwietnia br. akcję jakości i kompleksowości w budownictwie mieszkaniowym nadzorowanym przez Dyрекcję Budowy Osiedli Robotniczych.

Akcja „JK” została natychmiast podjęta przez poznańską Dyрекcję BOR. Od wydania zarządzenia minęło zaledwie 6 miesięcy, a efekty są już widoczne. Powstała specjalna komisja, która zajęła się spopularyzowaniem akcji „JK” wśród zainteresowanych, oceną oddawanych obiektów itd. Na pierwszy plan wysunęto oddanie do użytku bez żadnej usterki pawilonu szkolnego przy ul. Druskienickiej. Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego zdało egzamin „na piątkę”. Zarówno pawilon jak i jego otoczenie wykonano „na medal”.

Drugi obiekt (szkoła przy ul. Sierakowskiej), wykonany 1,5 miesiąca przed terminem,

Narzeczeni — do szkoły!

Z bardzo ciekawą inicjatywą wystąpił II Klinika Polonico-Ginekologiczna AM, Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i Miejski Szpital Polonico-Ginekologiczny w Poznaniu. W dniu 15 września otwarto ich staraniem Poradnię Przedmażeńską. W gabinecie Poradni przy ul. S. Engla 31 bezpłatnych porad i indywidualnych konsultacji udzielać będą lekarze, prawnicy i psycholodzy: kobietom we wtorki od godz. 17 do 18, mężczyznom — w czwartki od godz. 17 do 18.

Jednocześnie staraniem tychże placówek zorganizowano studium dla narzeczonych. Wykłady odbywać się będą w czwartki o godz. 18 w sali wykładowej przy ul. S. Engla. Inauguracyjny wykład odbędzie się 5 X br. Tematem będzie „Psychika i życie płciowe kobiety”. Wygłosi go doc. dr medycyny Edward Howorka, kierownik II Kliniki Ginekologiczno-Polonicej AM w Poznaniu — jeden z inicjatorów powstania studium.

Z innych ciekawszych tematów przeznaczonych dla narzeczonych to: higiena życia płciowego, zaburzenia płciowe u mężczyzn, zaburzenia psychologiczne narzeczeństwa, psychologiczne problemy małżeństwa, warunki trwałości małżeństwa, konflikty małżeńskie.

Należy przypuszczać, że z otwartością studium w szerokim zakresie będą korzystać wszyscy ci, którzy mają zamiar wstąpić w związki małżeńskie, jak również młodzi małżonkowie. (JK)

Zgubiono — znaleziono

Pan Wacław Kostrzewa, kier. takśówki nr 209 znalazł pięciątkę na nazwisko inż. mgr. Zb. Gendera, p. M. na ul. Świerczewskiego, róg Grunwaldzkiej, w dniu 18 bm. — palto niebrzmiałe, p. Jakubowska na ul. Lodowej — nożyczki, p. Anioła, 17 bm., przy Parku Kasprzaka około godz. 8.30 — bucik dziecięcy beżowy z prawej nóżki, p. Stefan Dolny, na Moście Teatralnym — torebkę dziecięcą czerwoną. Oprócz tego w redakcji naszej znajduje się kilka perełki kluczy. Zgubny odebrać można przy ul. Grunwaldzkiej 19 pok. 62. (i)

W październikowym repertuarze naszych kin postanowiono w tym roku uciec do dwóch rocznic: dzień 7 X — 12 „urodziny” Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz 17 X — Dzień Wojska Polskiego. Pierwsze święto upamiętni widzom film produkcji NRD pt. „Uskrzydleni”, którego premiera odbędzie się w „Muzie”; drugie uczci nasza kinematografia rodzima premiera „Ogniomistrza Kalenia” — filmu, zrealizowanego na podstawie powieści Jana Gerharda pt. „Luny w Bieszczadach”, traktującej o walkach Ludowego Wojska Polskiego z bandami UPA. Reżyserowali: Ewa i Czesław Petelscy; w roli głównej — Wiesław Gołas. Film zobaczymy w kinie „Bałtyk”. Z tej samej okazji kino „Warta” wyświetlać będzie trzy zestawy krótkometrażów z życia wojska.

A oto pozostałe premiery październikowe: „Apollo” zaprasza na nowy film produkcji polskiej pt. „Drugi człowiek”. Jest to dramat obyczajowy, opowiadający o losach człowieka, który wraca do normalnego życia, po opuszczeniu więzienia. Reżyser — K. Nalecki; w rolach głównych: Jan Machulski, Wanda Koczwarska, Teresa Tuszyńska. „Jakubowski i pułkownik” — to film amerykański, zrealizowany wg sztuki teatralnej Franza Werfla. Reżyserował — Peter Glenville. W rolach tytułowych: Curd Jürgens (pułkownik) i Danny Kaye (Jakubowski). Jest to komedio-dramat, w kapitalny sposób malujący losy dwu uciekających przed naporem armii hitlerowskiej na ziemie francuskie, bohaterów: sanacyjnego pułkownika polskiego i polskiego Żyda.

W muzycznym Poznaniu

Dwa wieczory symfoniczne

W tych dniach odwiedza nas miasto wielka orkiestra symfoniczna Filharmonii Sofijskiej. Pod dyrykcją Konstanta Iliewa goście bułgarscy wystąpił z koncertem w auli UAM. Przedstawili program złożony z utworów bułgarskich, rosyjskich i nie mieckich. Nazwisko MARTINA GOLEMINOWA przypominało tak mało dotychczas znaną twórczość Bułgarii. Wykonane w Poznaniu „Wariacje” Goleminowa (na temat Christowa, pierwszego symfonisty bułgarskiego) wykazały silne wpływy Rachmaninowa, lecz równocześnie korzystają z bar dziej już współczesnych zdobyczy harmonicznych. Paleta symfoniczna ujmując słuchacza pomyślnie o instrumentacji. Goleminow lubuje się w blasku i potęgę brzmienia, nie ciekając wcale od romantycznej nabrzmiałej emocja muzycznej frazy. Szkoda, że z niewiadomych przyczyn od padła, zapowiedziana na afiszach, II Symfonia („Nowy Prometeusz”) R. Rajczewa — z pokole nia młodszych twórców Bułgarii.

W zamian usłyszeliśmy II suitę „Romeo i Julia” PROKOFIEWA, utwór odtworzony zaledwie kilka dni wcześniej przez Filharmonię Poznańską. Stąd nadarzyła się okazja do porównań. Jeśli wziąć pod uwagę stronę dźwiękową to nie ulega wątpliwości, że pierwszeństwo musimy przyznać Bułgarom. Dysponują orkiestrą od naszej większą, od szeregu lat pracującą pod jednym kierownikiem, Tedy „Romeo i Julia” przy gotowany jako „program ekspor towy” — wypadł bardzo interesu jąco. Jak miękko brzmiały instrumenty blaszane naszych gości. Kwintet smyczkowy ujmował soczystością i spiewnością kantylen. Dyrygent K. ILIEW odczuwa muzykę każdym włosem swej psychiki. Prowadzi zespół z temperamentem południowca (technika gestu i żywiołowym sposobem interpretacji przypominał nasze go Kulewicz). Reszta wieczoru zapieśniła IV SYMFONIA BRAHMSA — popis umiejętności dyrygenta i znakomitej orkiestry bułgarskiej.

Miniony koncert Poznańskiej Filharmonii przyniósł niespodziankę. Zamiast zapowiedzianego na afiszach skrzypka I. Iwanowa wystąpiła znana nam dotychczas tylko z audycji Polskiego Radia ZOFIA JANUKOWICZ (Warszawa). Sopranistka przedstawiła po ważną klasę wokálną: głos liryczny, kulturalnie prowadzony, wie le wdzięku i muzykalności w stylowym podaniu klasycznych arii i pieśni m. in. Scarlatti, Haendla i Mozarta. Akompanio wał równo, czysto i dyskretnie HIERONIM SZPERKA. Program symfoniczny imprezy obejmował „Divertimento D-dur” W. A. MOZARTA (na kwintet smyczkowy) oraz „Wózdz wieczoru” — „FEST ROMANE” O. RESPIGHIEGO. Ten ostatni utwór obfituje w zaskakujące efekty (wielka orkiestra z organami, fortepianem i dzwonami).

Włoski impresjonista snuje tu wizję dawnych rzymskich uroczystości, dzikich igrzysk gladiatorów, okrutnych zabaw Nerona, średniowiecznych scen myśliwskich i sentymentalnych serenad. Ostatni, kapitalny zresztą fragment, przynosi obraz już nowoczesnego karnawału w Rzymie, kiedy postępowe motywy włoskich melodii ludowych (saltarello), tarantelli i międzynarodowych walców łączą się razem w jakąś orgię dźwiękową — jaskrawa i szalona — niby „sen na jawie” rozbawionego Italczycy, pod nieoczonego złocistym Chianti. Re

A. S.

Telefony
07.08.09
DONOSZA

WOJNA DOMOWA..

Na Kopanie doszło do nieporozumień między dwoma rodzinami na tle mieszkaniowym. Utarć ki słowne wczoraj przerodziły się w biatyję, której owocem było poturbowanie pięciu osób. Wezwana Pogotowie, udzieliła poszkodowanym pierwszej pomocy.

JEZDZIC OSTROŻNIE!

Do zdarzenia motocykla z ciągnikiem doszło przy ul. Grunwaldzkiej i Ściegiennego. Motocyklista B. Polamecz doznał złamania prawej stopy.

NIESZCZĘŚLIWY PUNKT

Odcinek ul. Roosevelta od Mostu Dworcowego do Dworca Zachodniego należy, sądząc po ilości notowanych tam wypadków, do najbardziej pechowych. Wczoraj motocyklista potrafił wysiadające go z tramwaju mężczyznę. Poturbowanego odwieziono do szpitala.

ZABEZPIECZYĆ PŁONY

Z tak wielkim trudem zebrane płony, na skutek lekkomyślności — idą z dymem. Poznańska Straż Pożarna wezwano do pomocy w opasowaniu ognia, jaki wybuchł w zagrodzie Mariana Piruka z Nowej Wsi Górnej. Spłonęła stodoła ze zbożem, 2 szopty i narzedzia rolnicze. W gaszeniu, obok oddziałów ochotniczych, brało udział 5 sekcji (za)

spigłego prowadził ZDZISŁAW SZOSTAK z dopingującym orkiestrą wigorem i brawurą, o którą nie podrygwaliby dotąd nasze go dyrygenta.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Nowe władze Miejskiego Komitetu ZSL

W minioną niedzielę odbył się statutowy zjazd delegatów kół miejskich Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Obradom przewodniczył mgr Witold Stefanowski a referat sprawozdawczy wygłosił dotychczasowy prezes mgr Jan Nalepa. Omówił on sytuację międzynarodową i na tymże działalności instancji i ogniw Stronnictwa w Poznaniu. W imieniu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania przemawiał w dyskusji wiceprzewodniczący mgr Dyonizy Balasiewicz, wskazując na sze roki udział członków ZSL w pracy dzielnicowych rad narodowych.

W dyskusji na tematy związane z rozwojem miasta, a w szczególności rolnictwa pracującego na tym obszarze zabierało głos 15 delegatów. Podsumowanie dyskusji dokonał wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL — poseł Tomasz Malinowski. Zjazd dokonał wyboru 19 członków Miejskiego Komitetu ZSL, pięciu zastępców, członków Komisji Rewizyjnej i czterech delegatów na Zjazd Wojewódzki.

Prezydium Miejskiego Komitetu ZSL ukonstytuowało się w składzie następującym: Piotr Popławski — prezes, Jan Nalepa i Henryk Putawski — wiceprezesi, Edward Dębowski — sekretarz oraz Irena Kasprzycka, Tadeusz Kamiński, Franciszek Sławiński i Stefan Ratajczak — członkowie Prezydium.

Zjazd zakończono podjęciem uchwały, wytyczającej kierunki działalności i pracy w stronnictwie. (kj)

INFORMUJEMY

Klub Drukarzy Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii w Poznaniu organizuje prelekcję pt. „Aktualne wydarzenia międzynarodowe”, którą wygłosi red. Henryk Heller w dniu 27 września 1961 r. o godz. 18. w sali Domu Drukarza, ul. Inżynierska 10. Po prelekcji wyświetlony zostanie film dokumentalny o klęsce wrześniowej pt. „Wrzesień 1939 — Tak było”. Wstęp wolny.

Komisja Filologiczna Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk zaprasza 27 bm. o godz. 19 do sali Muzeum Archeologicznego, ul. Mielżyńskiego 27/29 (wcześnie z podwórza) na odczyt, który wygłosi w języku polskim do cent uniwersytecie w Debrecynie dr A. Angyal pt. „Manierizm, barok — sarmatyzm”.

Ośrodek Ruchu Turystycznego PTTK organizuje w dniach 7-8 października br. atrakcyjną wycieczkę do Warszawy. Ten sam Ośrodek zaprasza na wycieczkę w dniu 1 października do Obornika, na Jubileuszowy Rajd Przyjaźni Okręgu Poznańskiego PTTK. Termin zgłoszeń na wycieczkę do Obornika do 27 bm. do Warszawy — 2 października. Informacji udziela OTR PTTK, St. Rynek 90, tel. 518-39.

Klub Turysty PTTK zwiędza w srode 27 bm., osobliwości Lasu Naramowickiego nad Wartą, wzdłuż Potoku Różanego. Zbiórka uczestników o godz. 16.20 na przystanku trolejbusowym za dworcem Poznań — Garbary.

FILMOWY PAŹDZIERNIK

gens (pułkownik) i Danny Kaye (Jakubowski). Jest to komedio-dramat, w kapitalny sposób malujący losy dwu uciekających przed naporem armii hitlerowskiej na ziemie francuskie, bohaterów: sanacyjnego pułkownika polskiego i polskiego Żyda.

„Urzeczona” — amerykański film sensacyjny, zrealizowany przez mistrza sensacji, Alfreda Hitchcocka, wprowadza nas w krąg freudowskiej teorii snów. Rzecz dzieje się w szpitalu psychiatrycznym, a role bohaterów odtwarzają młodziutki jeszcze wówczas (film zrealizowano w 1943 roku): Ingrid Bergman i Gregory Peck.

Do „Czternastki” pójdziemy w październiku na „Świadectwo urodzenia” — jeszcze jeden nowy polski film, zrealizowany przez T. Różewicza. Składa się on z 3 nowel: „Na drodze”, „List z obozu” i „Kropla krwi”;

wszystkie one są organicznie związane z wojną, z jej destrukcyjnym wpływem na ludzi, w szczególności zaś na dzieci.

Na życzenie publiczności, lubiącej filmy biograficzne, kino to wznowi wyświetlanie „Pucciniego”, następnie zaś atrakcją dla widzów najmłodszych: disneyowska, kolorowa „Alicja w krainie czarów”. Dalszymi pozycjami będą tu: film pt. „Podrywacz”, zaliczany do serii francuskiej „nowej fali”, w reżyserii J. P. Mocky (w rolach głównych: Jacques Charrier, Charles Aznavour, Danny Robin, Danny Carrel, Anouk Aimee, Nicole Berger, Belinda Lee i inni) oraz radziecki film kolorowy pt. „Kwiat na śniegu”.

„Rialto” pokaże nam po raz drugi, wznowiony na prośbę widzów, włoski, panoramiczny film pt. „Zagubiony kontynent”.

W „Muzie” zobaczymy amerykański film pt. „Champion” z Kirkim Douglasem, francusko-chiński film młodzieżowy, zatytułowany „Latawiec z końca świata” oraz komedie radziecką pt. „Dzień ostatni — dzień pierwszy”.

I wreszcie kino Domu Kultury MO wyświetlać będzie angielską makabreskę pt. „Ślachestwo zobowiązuje”, radziecki dramat pt. „Okres próbny” i francuski film pt. „Kości rzucone”. (w)